

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

wa Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą. zł. 8.00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Początek walki o zmianę ustroju Rzeszy.

Kancierz von Papen wygłosił w Monachium wielką mowę, którą otwarił walkę o przebudowę ustroju Rzeszy na nowych podstawach, likwidujących konstytucję weimarską.

Symptomatyczne jest obranie Monachium, jako terenu, na którym nastąpiło pierwsze programowe wystąpienie rządów, wpływających z ideologii „Herrenklubu”. Gest kanclerza był obliczony na pozyskanie dla nowego programu Bawarów, a w szczególności rządzącej w Bawarii „partii ludowej”, grupującej żywioły autonomistyczne, lub nawet separatystyczne, katolickie i rolnicze. W okresie likwidacji autonomicznego rządu pruskiego przez von Papena sfery rządzące w Bawarii, zaniepokojone uderzeniem w autonomię Prus, pogłębiły swój separatyzm, grożąc niedwuznacznie nawet zupełnym oddzieleniem się od Berlina, jeśliby rząd „baronów” po likwidacji rządu pruskiego chciał uderzyć w autonomię Bawarii.

Kanclerz von Papen chce dla swego programu pozyskać „bawarską partię ludową”, licząc na to, że partja ta, przechodząc do obozu rządzącego, pociągnie za sobą centrum, obstające przy opozycji. W takim razie w dalszych swoich pracach rząd „baronów” mógłby się oprzeć na dosyć już szerokiej koalicji, obejmującej katolików, narodowców z obozu Hugenberga i wszystkie sfery gospodarcze Rzeszy.

Czy plan ten uda się kanclerzowi? Na razie jego wystąpienie zmobilizowało sfery republikańskie, wierne konstytucji weimarskiej do tem bardziej zawziętej opozycji. Niepokoi je całość wynurzeń kanclerskich, zostawiających tylko szczątki z liberalno-demokratycznej konstrukcji weimarskiej, której miejsce ma zająć koncepcja rządów niezależnych od stronnictw politycznych. Niepokoi je szczególnie ostry i bezkompromisowy ton mowy monachijskiej. Niepokoją je zwłaszcza krążące obecnie pogłoski, że przebudowa Rzeszy zamierzona obecnie przez rząd „baronów” ma zostać uwieńczona restauracją monarchji przez sprowadzenie znowu Hohenzollernów na tron cesarzy, a Wittelsbachów na tron autonomicznej Bawarii.

Otóż niewątpliwie przebudowa Rzeszy podjęta została obecnie przez monarchistów, bo zdecydowani monarchiści gromadzą się w „Herrenklubie”, otaczającym kanclerza von Papena. Ci monarchiści zdają sobie zresztą sprawę, że obecnie jeszcze przywrócenie monarchji byłoby krokiem przedwczesnym, któryby naraził Rzeszę niemiecką na poważne wstrząsy, że praktyczniej jest przeprowadzić reformę ustrojową pod szyldem Prezydenta Hindenburga na gruncie systemu prezydenckiego, mogącego złączyć na wspólnej platformie działania monarchistów i republikanów. Jest to możliwe jednak tak długo, dopóki sędziwy marszałek Hindenburg jest zdolny do płastowania obowiązków Prezydenta Rzeszy. A marszałek Hindenburg skończył właśnie niedawno 85 lat! A co będzie dalej? Na pytanie „dopo Hindenburga” zwolennicy dzisiejszego systemu nie mają innej odpowiedzi, jak

tylko: monarchia. I tutaj wyjaśnienie kanclerza, który w Monachium oświadczył, że nie ma zamiaru naruszać „wielkich zasad podstawowych, zawartych w drugiej części ustawy weimarskiej”, nie może uspokoić przeciwników restauracji cesarstwa Hohenzollernów.

Czy kanclerzowi udało się w ciągu kilku dni spędzonych w Monachium pozyskać Bawarów dla swych planów? Na to pytanie nie dają odpowiedzi oficjalne sprawozdania z podróży bawarskiej; wiemy tylko, że sfery rządzące w Monachium przyjmowały bardzo uprzejmie p. von Papena, ale zarazem przedstawiły mu całą listę swych obaw i zastrzeżeń.

Jest rzeczą oczywistą, że dla Bawarów przebudowa ustroju Rzeszy jest bardzo sympatyczna, o ile rezultat jej ma przynieść wzmocnienie podstaw autonomii byłego królestwa bawarskiego i większe niż dotąd oddzielenie go od Berlina. Bawarzy musieli z uznaniem przyjąć do wiadomości deklarację kanclerza, że „nie pusty centralizm, czy unitaryzm, nie Rzesza rządzona z Berlina, ale rządzona przez wielotysięczne siły, które wyrastają ze wszystkich części ludu niemieckiego” — jest hasłem rządu. Czy jednak rolnicy bawarscy wzamian za te ustępstwa dadzą poparcie rządowi w jego walce o wzmocnienie rządu berlińskiego i ustanowienie w Berlinie sy-

stemu, odrywającego władzę od stronnictw parlamentarnych, które ją piastowały w okresie liberalnej demokracji, to jeszcze jest bardzo problematyczne.

Istnieją zbyt rażące sprzeczności wewnętrzne w koncepcji przebudowy Rzeszy, która ma stworzyć w Berlinie silny, niezależny rząd „narodowy”, a zarazem wzmocnić czynniki autonomiczne w Monachium i umożliwić im oddzielenie się od Berlina. Pierwsza z tych myśli ma cementować naród niemiecki, druga rozsądza go. Na tej ogromnej sprzeczności wewnętrznej może się załamać cała, podjęta przez rząd „baronów” — przebudowa.

K. Z.

Zmiany w pragmatyce urzędniczej wchodzące w życie za dwa tygodnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.) W Dzienniku Ustaw Nr. 87 z dnia 14 b.m. opublikowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, zmieniające niektóre postanowienia ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 listopada b. r.

Według nowych przepisów, ustanowionych zostaje

12 stopni służbowych.

W kategorii I. rozpoczyna się służba od VIII. stopnia, w kategorii II. od X. stopnia, a w kategorii III. od

XI lub XII stopnia służbowego. W wyjątkowych wypadkach Prezes Rady Ministrów może dozwolić na rozpoczęcie służby państwowej w wyższym stopniu służbowym.

Mianowanie urzędników.

Mianowanie urzędników I. kategorii, zawierające awans do wyższego stopnia, wymaga każdorazowo zgody Prezesa Rady Ministrów. Mianowania na stanowiska podsekretarzy stanu i wojewodów dokonuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek właściwej władzy naczelnej, uchwalony przez Radę Ministrów. Ambasadorowie, mi-

nistrowie pełnomocni, oraz inni urzędnicy, podlegający niniejszej ustawie, są mianowani przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek właściwej władzy naczelnej, przedstawiony w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów. Urzędników kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej mianuje również Prezydent Rzplitej za kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów. Urzędników w Sejmie mianuje marszałek Sejmu, urzędników Senatu — marszałek Senatu.

Sposób hierarchiczny

między urzędnikami, pełniącymi obowiązki przywiązane do stanowiska danej kategorii, zależy nie od posiadanego stopnia służbowego, lecz od rodzaju stanowiska, którego pełnią obowiązki.

Urzędnikowi nie wolno przyjąć zajęcia ubocznego,

przynoszącego mu jakąkolwiek korzyść materialną, bez zezwolenia władzy naczelnej lub władzy przez nią upoważnionej, udzielenie zaś zezwolenia, urzędnikom władz naczelnych wymaga zgody Prezesa Rady Ministrów.

Urzędnik awansuje

do bezpośredniego stopnia służbowego według uznania władzy przełożonej, przy zachowaniu postanowień art. 17 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Właściwa władza naczelna za zgodą Prezesa Rady Ministrów

przenosi stałego urzędnika w stan nieczynny

w dwóch wypadkach: gdy wskutek zmiany organizacji władz i urzędów nie ma dla niego odpowiedniego stanowiska służbowego w tym samym dziale zarządu państwowego, oraz gdy zająd okoliczności, nie pozwalające ze względu na dobro służby na dal

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Komisje dyscyplinarne

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.) Ukazało się rozporządzenie ustawodawcze Prezydenta Rzplitej o organizacji komisji dyscyplinarnych w postępowaniu dyscyplinarnym przeciw funkcjonariuszom państwowym.

Rozporządzenie przewiduje, że do orzekania w sprawach każdego urzędnika i niższego funkcjonariusza państwowego powołane są

komisje dyscyplinarne trzech rodzajów:

1. komisje dyscyplinarne czynne przy władzach podlegających bezpośrednio władzy naczelnej, 2. komisje dyscyplinarne czynne przy władzach naczelnych, i 3. odwoławcze komisje dyscyplinarne czynne przy władzach naczelnych. Skład komisji, ich właściwość, tryb postępowania itp. ustala Rada Ministrów w drodze rozporządzenia.

Przestrzegana będzie zasada, że członkowie komisji dyscyplinarnych są w wykonywaniu swych funkcji samodzielni i niezawisli, i że od orzecz-

nia komisji dyscyplinarnej I. instancji może zarówno rzecznik dyscyplinarny jak obwiniony odwołać się do odwoławczej komisji dyscyplinarnej.

Rzecznika dyscyplinarnego wyznacza władza, przy której istnieje komisja. Obwinionemu przysługuje prawo wybrania obrońcy wśród urzędników lub niższych funkcjonariuszy państwowości, zamieszkałych na obszarze, na który rozciąga się zakres działania danej komisji dyscyplinarnej.

Prawa i obowiązki obrońców ustala Rada Ministrów.

Nad jednolitością postępowania dyscyplinarnego czuwa Prezes Rady Ministrów, który w porozumieniu z właściwą władzą może w poszczególnych wypadkach delegować innego rzecznika w miejsce właściwego rzecznika dyscyplinarnego.

Rozporządzenie to, które stosuje się również do pracowników pocztowych, wchodzi w życie 1 listopada b. r.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej).

sze jej pełnienie w tym samym dziale zarządu państwowego.

Podsekretarzy stanu i wojewodów przenosi w stan nieczynny Prezydent Rzplitej, na wniosek właściwej władzy naczelnej, zatwierdzony przez Radę Ministrów.

Urzędnik, który w ciągu bezpośrednio po sobie następujących 3 lat otrzymał dwukrotnie niedostateczną ocenę kwalifikacyjną, sporządzaną co roku z końcem każdego roku kalendarzowego, musi być zwolniony ze służby, przy zachowaniu jednak nabytych praw emerytalnych. Każdy przełożony ma prawo zawiesić urzędnika w pełnieniu służby, gdy ten od mówił jawnie posłuszeństwa wśród szczególnie ważnych okoliczności.

Przeciwko zarządzeniu władz służbowych przysługuje zawieszonemu w pełnieniu służby

prawo wniesienia zażalenia

w ter minie 5 dni do władzy bezpośrednio wyższej. Wniesienie zażalenia nie wstrzymuje skutków zawieszenia w służbie. Gdy obwinionego skazano na karę dyscyplinarną, czasu zawieszenia w służbie nie zalicza się do służby czynnej.

Urzednicy II. i III. kategorii, którzy do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej uzyskali wyższy stopień służbowy od ustalonych tym rozporządzeniem, zatrzymują posiadany stopień służbowy w dotychczasowej kategorii stanowisk.

Dekret w sprawie policji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G). Dn. 1 listopada br. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, zmieniające niektóre postanowienia ustawy o policji państwowej.

Według tego rozporządzenia, na czele korpusu Policji państwowej stoi komendant główny, mianowany przez Prezydenta Rzplitej na wniosek ministra spraw wewnętrznych przedstawiony w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów, bądź z pośród członków korpusu policji państwowej, bądź z poza tego korpusu.

Prezydent Rzplitej na wniosek ministra spraw wewnętrznych, przedstawiony w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów, awansuje nadinspektora policji państwowej na generalnego inspektora.

Awanse oficerów policji do podinspektora włącznie oraz szeregowych P.P. mogą być uzależnione od warunków, które ustanawia prezes Rady Ministrów. Komendanta głównego i inspektora generalnego P. P. przenosi w stan nieczynny Prezydent Rzplitej, wszystkich innych oficerów P. P. przenosi w stan nieczynny minister spraw wewnętrznych, za zgodą prezesa Rady Ministrów.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 15 bm.: Mało polska Wschodnia: Rankiem mgliście, lub opary. W ciągu dnia pogoda słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanym, naogół wzrastającym, oraz miejscami deszcz. Dość ciepło. Siłowe, potem umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Temperatura we Lwowie w dniu 13 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 733.10, temperatura +10.3, o godz. 1 w poł. ciśnień barom. 732.62, temp. +18.5, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 730.50, temp. +14.0 st.

**Decydując się na podróż
rzucić okiem
na informacje
o komunikacji lotniczej
Samoloty kursują codziennie.**

Jak poznać fałszywe 10-złotówki.

Warszawa, 14 października. (PAT) W ostatnich dniach ukazały się w obiegu fałszyfikaty monet srebrnych 10-cio złotych. Fałszyfikaty wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu, a z zewnątrz posrebrzane.

Fałszyfikaty są

znacznie lżejsze od prawdziwych monet,

a w dźwięku są podobne do prawdziwych.

Najbardziej charakterystyczną cechą fałszyfikatów są

zabki na obwodzie, które mają profil niewyraźny.

Również napisy „Rzeczpospolita Polska”, „10 złotych”, jakoteż rysunek głowy kobiecej posiadają kontury słabe i niewyraźne, co wskazuje dobitnie na to, że fałszyfikaty pochodzą z odlewu, podczas gdy prawdziwe monety są szlancowane.

Co czwarty robotnik w Stanach Zjedn. pozbawiony pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Ostatnie cyfry, dotyczące bezrobocia w Ameryce, wskazują, że wzrosło ono obecnie o 3 proc., i że na każdych 3 robotników przypada 1 bezrobotny. W Anglii stosunek ten wynosi 1:5.

Nastroje wśród bezrobotnych są wyraźnie antyhoooverowskie i antyrepu-

blikańskie, pomimo chwilowego polepszenia sytuacji i złagodzenia paniki.

Szanse demokratów rosną zatem. Prócz głównego ich kandydata, Roosevelta, cieszy się również dużą popularnością Norman Davis, delegat Stanów Zjednoczonych na konferencję rozbrojeniową.

Od 12 do 19 października

„Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich”
Związku Obrony Kresów Zachodnich

Nowa afera kreugerowska. Brat Ivara Kreugera aresztowany.

Sztokholm, 14 października. (PAT) Likwidacja afery Kreugera postępowala dotąd bez większego rozgłosu.

Wczoraj wieczorem wydarzył się nowy, sensacyjny wypadek. Mianowicie policja aresztowała Torstena Kreugera, brata nieżyjącego króla zapalczanego. Torsten Kreuger jest sam

wielkim przemyslowcem i właścicielem szeregu dziełników.

Został on aresztowany w związku ze śledztwem, prowadzonym co do upadłości towarzystwa akcyjnego „Hoegbroforsten”, którego aresztowany był dyrektorem. Śledztwo dotyczy głównie rachunkowości Towarzystwa w okresie 1921 do 1930 r.

Rewolwerem utorowała sobie drogę. Ucieczka studentki z Mińska do Polski.

Wilno, 14 października. (PAT) Wczoraj w rejonie Rakowa przedostała się na teren Polski Pieślakówna, była studentka uniwersytetu w Mińsku.

Pieślakówna, należąca do partii komunistycznej, została w nocy z 5 na 6 b. m. aresztowana w swym mieszkaniu. W czasie aresztowania Pieślakówna wystrzelała z rewolweru położonego trudem jednego z funkcjonariuszy GPU, poczem zbiegła, a przedostawszy się do osady Krasnoje Sieło, położonej w odległości 8 km od granicy, skierowała się do granicy polskiej w

położeniu wsi Malawce. Tu jednak zatrzymana została przez strażę sowieckie. Podczas odprowadzania jej do strażnicy, Pieślakówna wydebiła rewolwer i postrzeliła ciężko eskortującego ją strażnika sowieckiego, poczem zbiegła do Polski, ostrzeliwując się gesto po drodze.

Strażnicy sowieccy oddali w kierunku uciekającej kilkadziesiąt strzałów, które nie trafiły celu.

Pieślakówna zbiegła wreszcie na teren Polski, gdzie zajęły się nią władze.

Z zemsty, czy na rozkaz G. P. U.? Dlaczego zamordowano Bułgara Dymitrowa.

Lipsk, 14 października. (PAT). Aresztowano dziś Jerzego Ernesta Schirmera, podejrzanego o udział w morderstwie, dokonanym na emigrancie bułgarskim Dymitrowie. Aresztowany przyznał się do zbrodniczego czynu. Szofer Schirmera, Kolwitz, został również aresztowany.

Jako powód morderstwa podaje Schirmer chęć zemsty za krzywdę, wyrządzoną mu przez Dymitrowa, który przed dwudziestu laty uwiódł jego kochankę.

Według białogrodzkiej „Prawdy”, zamordowanie Dymitrowa nastąpiło z inicjatywy G. P. U. Dymitrow miał

być rzekomo agentem Czeki, w ostatnich jednak czasach chciał się wycofać i zerwać stosunki z tą instytucją.

Schirmer w czasie aresztowania usiłował zażyć truciznę, czemu jednak zdolano przeszkodzić.

Zeznania szofera, obciążające Schirmera w znacznym stopniu wykazują, że podłoże zbrodni było polityczne. Szofer Schirmera słyszał jak

zawołał on do Dymitrowa: Ty psie, nie będziesz nas więcej zdradzał.

Na zapytanie szofera Schirmer odpowiedział, że Dymitrow był zdraicą,

który wyrządził wielkie szkody i musiał być z tego powodu sprząnięty.

Na pytanie urzędników policyjnych szofer przyznał się, że w toku sprzeczki między Schirmerem a Dymitrowem padły też słowa o jakiejś kobiecie.

Co do osobliwych danych Schirmera stwierdzono, że był on dyrektorem fabryki rękawiczek w Saksonji i w tym charakterze odbywał liczne podróże za granicę, przyczem jednak utrzymywał tajne stosunki z osobistościami politycznymi pewnego państwa obcego.

Prasa donosi, że Dymitrow po upadku Stambulijskiego uciekł do Rosji sowieckiej, gdzie przebywał przeszło rok.

Warunki Bawarii w rokowaniach z v. Papenem

Berlin, 14 października. (PAT) Kanclerz Rzeszy złożył wczoraj sprawozdanie prez. Hindenburgowi o wyniku narad w Monachium.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że rokowania te zaczęły się w niepomyślnej atmosferze, którą uległa następnie poprawie. Projekt reformy konstytucji był bardzo mało rozważany. Uspokojenie w bawarskich kołach politycznych wniosło oświadczenie, że reforma konstytucji nie będzie ogłoszona na dekretem lecz zostanie przeprowadzona na drodze parlamentarnej.

Bawarskie koła polityczne nadają podróży kanclerza Papena znaczenie aktu kurtuazyjnego, który stanowi dopiero wstęp do właściwych przyszłych rzeczowych narad.

Nawiązując do mowy kanclerza, partyjna agencja bawarskiej partii ludowej podkreśla, że kraje południowe mogą tylko wtedy ustosunkować się pozytywnie do projektu unii personalnej kanclerza o ile zasadniczo powróci się do zasad, które były podstawą tworzenia Rzeszy w roku 1871. Zmiana rady państwa Rzeszy, która jest obecnie organem krajów związkowych, na izbę wyższą stanowiłaby porwanie zasad federalizmu, przeciwko czemu Bawaria będzie się bronić do ostateczności.

W Barcelonie nie ustaje wrzenie.

Barcelona, 14 października. (PAT) 20.000 robotników przemysłu włókienniczego przystąpiło do strajku, który jest wyrazem protestu przeciwko uwięzieniu syndykalistów, a którzy do tej pory nie otrzymali jeszcze oficjalnego aktu oskarżenia.

Na ulicach miast doszło do starć z policją. W jednym miejscu położono bombę, która wybuchła i wyrządziła znaczne szkody. Istnieją obawy rozszerzenia się ruchu strajkowego.

NAPAD KOMUNISTÓW NA PRO-CESJE.

Grenada, 14 października. (PAT) Komuniści napadli na odbywającą się tu procesję. Na strzały, dane ze strony komunistów, odpowiedziano strzałami. Jedna osoba została zabita, a kilkanaście odniosło rany.

AKT OSKARŻENIA 2-KROTNEGO ŻONOBÓJCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G). Do sądu karnego w Warszawie wpłynął dziś akt oskarżenia, sporządzony przez prokuratora Jarosza w sprawie potwornego dwukrotnego żonobójcy W. Milewskiego. Milewski stanie przed sądem doraźnym we czwartek, 20 października.

Petycje Związku Polaków w Niemczech pod obradami Rady Ligi Narodów.

Genewa, 14 października. (PAT) Rada Ligi Narodów rozpatrzyła 13 b. m. petycję mniejszości polskiej w Niemczech, w szczególności petycję sekcji polskiej Związku Polaków w Niemczech, do których rząd niemiecki przesłał obszerne uwagi.

Dokumentacja dotycząca losu mniejszości polskiej w Niemczech, obejmuje 250 stron druku.

Petycje cytują fakty upośledzenia mniejszości w dziedzinach: szkolnictwa, autonomii administracyjnej, wyborów, germanizacji (n.p. zmienianie nazw miejscowości polskich), życia kulturalnego, jak odmowa sal na zebrań polskie, zakaz obchodów 3-majowych, szykany wobec języka polskiego, życia gospodarczego (w tym rozdziale petycja cytuje wyrok trybunału w Pile, uzasadniający odmowę pozwolenia Polakowi, obywatelowi niemieckiemu na kupno gruntu z parcelacji, przyczem motywacja wyroku powiada, że równość praw dotyczy tylko Niemców, zaś dopuszczalne są prawa, zwrócone ostrzem przeciwko innym grupom etnicznym).

Uwagi rządu niemieckiego do petycji, nie przynoszą żadnych wyjaśnień. Rząd niemiecki usiłuje dowieść winę mniejszości polskiej.

Sprawozdawca Rady ambasador Nagaoka stwierdził, że przeszło połowa wypadków zaszła na terenach, gdzie nie obowiązuje konwencja górnośląska, stanowiąca jedyną podstawę dla kompetencji Rady. Rada więc musi wyłączać te wypadki. Pozostałe sprawy winny być skierowane na drogę procedury lokalnej.

Ostatni ustęp raportu formuluje zadanie, aby większość niemiecka na Śląsku opolskim w przyszłości współpracowała z mniejszością w sposób zapewniający wytworzenie atmosfery wzajemnego zaufania. Ten ostatni ustęp zawierający implicite krytykę stanu dotychczasowego, umieszczony został przez sprawozdawcę wbrew silnej opozycji i ze strony delegata niemieckiego.

W dyskusji zabrał głos min. Zaleski, który w swej deklaracji przypomniał rządowi niemieckiemu zobowiązania przezeń przyjęte w stosunku do mniejszości w Niemczech. Minister podkreślił, że zadaniem jego jest łagodzić skutecznie los mniejszości polskiej, a nie używać mniejszości do celów politycznych. Minister wskazał, że wspomniany ustęp raportu sprawozdawcy pokrywa się z interesem mniejszości polskiej.

Zkolej przemawiał delegat niemiecki Rosenberg, który twierdził, że skarga Polaków jest nieuzasadniona.

Następnie raport został przyjęty. Osobno Rada załatwiła petycję mniejszości polskiej ze Śląska opolskiego, dotyczącą szkół zawodowych. Odtąd władze niemieckie żądają, by oprócz do szkół zawodowych polskich młodzież uczęszczała jeszcze do wieczornych uzupełniających szkół niemieckich.

Wojew. Rożniecki na lustracji

Lwów, 14 października. Wojewoda lwowski dr. Rożniecki przeprowadził w dniu 13 b. m. lustrację powiatów Sokal i Rawa Ruska.

W Sokalu dokonał p. Wojewoda lustracji starostwa, wydziału powiatowego i powiatowej komendy policji państwowej, poczem zetknął się z przedstawicielami władz miejscowych, reprezentantami samorządu, organizacji społecznych i gospodarczych. Również w Rawie Ruskiej przyjął p. Wojewoda na audjencji reprezentantów miejscowych władz, samorządu, organizacji społecznych i gospodarczych, poczem dokonał lustracji starostwa, powiatowej komendy policji i wydziału powiatowego.

Sprawozdawca zaproponował odesłać nie do komisji 3 prawników sprawy celem zbadania, czy władze niemieckie mają prawo stawiać młodzieży takie żądania. Raport przyjęty został bez dyskusji.

W kwestji stosowania w Polsce reformy rolnej, wniesionej na początku roku bieżącego przez rząd niemiecki sprawozdawca Nagaoka oświadczył, że komitet trzech, który zajmował się tą sprawą nie zakończył dotychczas swych prac, wobec czego sprawa winna być odroczone do następnej sesji Rady.

Zgodnie z tem, sprawa została odroczone.

Królewiec, 14 października. (PAT.) Władze pruskie systematycznie co pewien czas przeprowadzają zmianę nazw miejscowości w Prusach Wschodnich, nadając im brzmienie niemieckie.

W mowie potocznej miejscowego ludu pozostała jednak w użyciu nazwa polskie.

Walasiewiczówna w Polsce.

Gdynia, 14 października. (PAT.) 13 b. m. o godz. 13 przybył do Gdyni statek „Pułaski“, wiozący na pokładzie znakomita polska lekkoatletkę Stanisławę Walasiewiczównę.

Na nabrzeżu portowym oczekiwała liczna publiczność, która przyjęła okła-

skami schodzącą z okrętu Walasiewiczównę. Imieniem komisariatu rządu na m. Gdynię przemawiał naczelny prezes Kirstein.

Wieczorem Walasiewiczówna odjechała do Warszawy.

Teheran—Kabul—Teheran.

Teheran, 14 października. (PAT.) Korespondent P. A. T. w Teheranie donosi, że 13 b. m. do godz. 12 w południe nie miał wiadomości od kpt. Karpińskiego, co jednak nie jest objawem niepokojącym, wobec tego, że depesza z Kabulu do Teheranu idzie normalnie 4 dni.

Teheran, 14 paźdz. godz. 24. (PAT.) Etapy lotu kpt. Karpińskiego były następujące: Dnia 9 bm. przelot Teheran - Herat, odbyty w pomyślnych warunkach. Następnego dnia kpt. Karpiński przyleciał do Kabulu. Start był opóźniony i przylot do Kabulu nastąpił o zmroku.

Dzień 11 bm. kpt. Karpiński spędził w Kabulu, podejmowany bardzo serdecznie przez Afganów.

Następnego dnia przelot z Kabulu z powrotem do Heratu był bardzo uciążliwy, gdyż z powodu burzy nad Kandaharem, pilot zmuszony był nadrobić 300 klm. Lot trwał 11 godzin.

Przelot był trudny z powodu mgły. Karpiński wylądował jednak w Teheranie o godz. 17. Obaj lotnicy są zdrowi i w doskonałych humorach. Aparat działa bez zarzutu. Odlot do Bagdadu nastąpi rano dnia 15 bm.

Po wyborach Zgromadzenie narod.? Hitlerowski „Angriff“ o planach Papena

Berlin, 14 października. (PAT.) Kanclerz v. Papen powrócił 13 bm. rano z Monachium do Berlina. Bezwzględnie po przyjeździe, rozpoczęły się obrady w kancelarii Rzeszy. Narady w sprawie reformy konstytucji toczyć się będą w ministerstwie spraw wewnętrznych. Pewnych decyzji gabinetu należy się spodziewać w tej sprawie już z końcem bieżącego miesiąca.

W prasie opozycyjnej ukazało się doniesienie, jakoby rząd Rzeszy za-

mierzał niezwłocznie po wyborach zwołać zgromadzenie narodowe do Poczdamu.

Zadaniem zgromadzenia, byłoby, we dług „Angriffu“ rozstrzygnięcie trzech kwestyj:

1. reforma ustroju parlamentu,
2. skupienie władzy Prus i Rzeszy w jednym ręku,
3. opracowanie nowej ordynacji wyborczej. Ordynacja ta miała być wzorowana na systemie angielskim.

Proces o zamach pod Birczą. Cebeniak skazany na 18 lat ciężkiego więzienia.

Przemyśl, 14 października. Wczoraj zapadł wyrok w toczącym się przed tutejszym sądem procesie o napad na ambulans pocztowy pod Birczą.

Jak wiadomo ofiarą bandytów padł wówczas posterunkowy Jan Gbczyński, ugodzony śmiertelnie ich strzałami. Spłoszeni przez nadjeżdżający samochód bandyci zbiegli, nie zdążywszy obrabować ambulansu.

Z pośród czterech sprawców napadu w ręce władz dostał się jedynie Wasyl Cebeniak, który stanął obecnie przed sądem. Inni bandyci zbiegli podobno do Czechosłowacji.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego postawiono dziś sędziom przysięgłym 9 pytań w kierunku zbrodni morderstwa na osobie post. Gbczyńskiego, usiłowanego morderstwa na osobie woźnicy ambulansu Sekiety i rabunku.

Sędziowie przysięgli zatwierdzili te pytania 18 głosami.

O godz. 1 w nocy ogłoszony został wyrok, mocą którego Wasyl Cebeniak skazany został na 18 lat ciężkiego więzienia za udział w zbrodni morderstwa i znowę z innymi towarzyszami zbrodni.

WYROK ZA NADUŻYCIA NA P.W.K.

Poznań, 14 października. (PAT.) — Wczoraj w sądzie apelac. zapadł wyrok w procesie przeciwko Wilińskiemu i towarzyszący oskarżonym o popełnienie nadużyć na szkodę P. W. K. Oskarżony Wiliński skazany został na półtora roku więzienia, Opeln-Bronikowski na 1 rok więzienia, zaś Sartowicz i Bilski po 4 miesiące więzienia każdy. Kary zostały zawieszony warunkowo na przeciąg 5 lat.

ZE SPORTU.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W LUGANO.

Zurych, 14 października. (PAT.) 12 bm. rozpoczął się w Lugano międzynarodowy turniej tenisowy, zorganizowany przez klub Lido. Turniej ten jest uważany za największą imprezę jesienną w Europie. W zawodach biorą udział najlepsze rakiety Szwajcarii, Czechosłowacji, Niemiec, Francji i Polski.

HEBDA I JĘDRZEJEWSKA W KRAKOWIE.

Kraków, 14 października. (PAT.) — Wbrew zapowiedziom, Hebda i Jędrzejewska z Meranu nie pojechali do Lugano, lecz przybyli do Krakowa, gdzie bezpośrednio po przyjeździe graли z bawiącymi tu tenisistami zawodowymi. Tijden jest chory. Hebda grał z Nüssleinem, który go łatwo pokonał 6:3, 6:2, 6:1. Hebda był zmęczony podróżą. W grze mieszanej Hebda—Jędrzejewska pokonali parę Nüsslein—Dubieńska 6:1, 9:7.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 14 października. (PAT.) Pierwsza dekada bieżącego miesiąca przyniosła dalszy wzrost złota i walut w Banku Polskim. Zapas złota powiększył się o 2,288.000 złotych do 491,129.000 zł., zaś pieniądze i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia o 241.000 do 35,640.000 zł., czyli łącznie przeszło 2½ miliona. Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, wzrosły o 5,643.000 do sumy 108,209.000 zł.

Spadek obiegu biletów spowodował wzrost pokrycia kruszcowo-dewizowe go obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań z 43'42 proc. na ultimo września do 44'13 proc. w dniu 10 października, natomiast pokrycie wyłączone złotem z 40'48 proc. do 41'14 proc. przekraczając normę statutową w pierwszym wypadku o 4'13, w drugim zaś o 11'14. Wreszcie pokrycie samego tylko obiegu biletów bankowych podniosło się z 46'30 proc. do 47'89 proc.

Stopa dyskontowa banku 7'5 proc., lombardowa 8'5 proc.

Para narzeczonych popełniła samobójstwo.

Leszno, 14 października. (PAT.) Donoszą z Rawicza, że 19-letni Paweł Belok, były wychowanek Szkoły Kadetów 3 Korpusu w Rawiczu, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolwera w obecności 25-letniej Wandy Pandówny, z którą łączyły go serdeczne stosunki. Pod wpływem tego samobójstwa, Pandówna rzuciła się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyna tragedji było niezgodzenie się rodziców Beloka na ślub z Pandówną.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 9-go do soboty 15-go października br. mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkeżazego, Żółkiewska 4. 2) K. Angensterne, Krasickich 20. 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155. 4) M. Beizera, Legionów 23. 5) A. Braunsteina, Lwów—Zniesienie. 6) F. Deweche-go, Słowackiego 12. 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3. 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14. 9) A. Ehrbacha, Łyczakowska 3. 10) O. Hellmana, Kopernika 23. 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1. 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23. 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54. 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77. 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81. 16) H. Mesuty, Król. Jadwigi 31. 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45. 18) W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14. 19) L. Śladowskiego, Halicka 3. 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 3.

Z DNIA.**PRZED SESJĄ BUDŻETOWC SEJMU**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.) Rada Ministrów zbierze się w przyszłym tygodniu dla załatwienia szeregu projektów ustaw, które wydane będą w formie dekretów, a które zostały przygotowane przez poszczególne resorty.

Reszta projektów ustawodawczych przesłana zostanie do Sejmu, z chwilą zwołania go, co nastąpi z końcem października.

Jak słychać, Rząd domagać się będzie od Sejmu, by w czasie sesji budżetowej opracował szereg ustaw o charakterze gospodarczym.

NOWY ATTACHE WOJSKOWY FRANCJI.

Warszawa, 14 października. (PAT.) Przybył dziś do Warszawy nowo mianowany attache wojskowy francuski pułk. D'Arbonneau, oraz opuszczający Warszawę b. attache wojskowy pułk. Du Perrier złożyli dziś przed południem wizyty na Zamku i w Belwederze, gdzie wpisały się do ksiąg audejncjonalnych, oraz złożyli wizyty wiceministrowi gen. Fabrycemu i gen. Sławoj - Składkowskiemu.

MIN. PIERACKI NA ZAMKU.

Warszawa, 14 października. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś ministra spraw wewnętrznych Pierackiego a następnie prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego.

ARBITRAŻ W GAZOWNI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 14 października. (PAT.) Wyznaczony przez Ministra Opieki społecznej na arbitra w sprawie zatargu w gazowni warszawskiej dyr. Ulanowski, wydał orzeczenie, które zaleca obniżenie płac o 15 proc. dla pracowników fizycznych i 20 proc. dla pracowników umysłowych. Orzeczenie przewiduje wypadki, w których obniżka ta nie ma być stosowana.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.

Warszawa, 14 października. (PAT.) W związku z pojawieniem się w prasie wiadomości o rzekomym wykryciu klubu nudystów w Alejach Ujazdowskich w Warszawie, komisariat rządu stwierdza, że wszystkie te wiadomości są nieprawdziwe.

Walasiewiczówna startuje w sobotę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.) Stanisława Walasiewiczówna, która przyjechała dziś do Warszawy, oświadczyła przedstawicielowi „Warszawianki”, że akceptuje projekt startowania w sobotę i niedzielę na zawodach z udziałem Kusocińskiego i Iso Hollo. Bieg będzie na 100 m i 200 m przeciw sztafecie 4:50 m. Walasiewiczówna oświadczyła, że podróż zniósła stosunkowo dobrze, chociaż czuje się obecnie nieco zmęczona.

Potomek generała-gubernatora przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.) Na wokandy sąd okręgowy w Warszawie znalazła się dziś sprawa Szuwałowa, potomka b. generała-gubernatora warszawskiego. Szuwałow oskarżony jest o podrabianie weksli swej b. narzeczonej Franciszki Jendryczkowskiej na ogólną sumę 40.000 złotych.

Oskarżony podczas wojny bolszewickiej dowodził pułkiem jazdy czerwonej na froncie polskim, wraz z całym oddziałem przeszedł na stronę polską i wstąpił w szeregi armii gen. Bałachowicza. Po wojnie był leśniczym w puszczy Białowieskiej.

Oskarżony do winy się nie przyznaje i twierdzi, że był upoważniony do podpisywania weksli.

Konferencja czterech -- w Genewie.**Jedno słowo Herriota w odpowiedzi na pytania dziennikarzy.**

Londyn, 14 października. (PAT.) Na krótko przed godziną 10 premier Herriot opuścił Downing Street.

Wkrótce potem wydano komunikat oficjalny, stwierdzający, że w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego na Downing Street miały miejsce rozmowy między Mac Donaldem, Herriotem i Simonem w sprawie propozycji angielskiej, dotyczącej konferencji przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch i Niemiec, mającej na celu przezwyciężenie trudności, napotykanych w Genewie.

Ministrowie francuski i angielski uważają, że **na odpowiedniejszym miejscu konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, wymienionych powyżej, byłaby Genewa.** Rząd angielski stara się o aprobatę dwóch rządów dla tej propozycji. Konferencja miałaby cha-

rakter przygotowawczy i nieoficjalny. Celem jej byłoby znalezienie i zaproponowanie sposobów, któreby pozwoliły na podjęcie w ramach Ligi Narodów wspólnego wysiłku konferencji rozbrojeniowej.

Agencja Reutera dowiaduje się, że rząd brytyjski już otrzymał odpowiedź rządu włoskiego, który zgadza się na Genewę, jako na miejsce konferencji.

Niemcy w swej odpowiedzi zaznaczają, że przynajmniej w chwili obecnej nie są skłonni do wyrażenia swej zgody na Genewę. Koła angielskie uważają, że miejsce konferencji nie powinno być uważane za przeszkodę nie do przezwyciężenia dla dalszego rozwoju konferencji. Rząd angielski nie przywiązuje większego znaczenia do miejsca konferencji i gotów jest wy-

razić swą zgodę na każde miejsce, które będzie odpowiadało pozostałym uczestnikom obrad.

Londyn, 14 października. (PAT.) Agencja Havasa dowiaduje się, że przewidywana konferencja genewska z udziałem Anglii, Francji i Włoch odbędzie się prawdopodobnie dnia 10 listopada br.

Lakoniczny wywiad z Herriotem.

Londyn, 14 października. (PAT.) Herriot opuścił Downing Street o godz. 18.30, przyczem

na zapytanie dziennikarzy, jakie sa rezultaty narad, odpowiedział: **niewielkie.**

Agencja Reutera dowiaduje się, że przedmiotem wczorajszych narad była rozbieżność pomiędzy poglądami Anglii i Francji co do żądań niemieckich równouprawnienia zbrojeń. Poglądy niemieckich państw europejskich były brane pod uwagę przez Herriota i Mac Donalda.

Arbitraż w przemyśle węglowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.) Wczoraj na zebraniu polskiej konwencji węglowej w Katowicach dokonał dyrektor departamentu Poeche arbitrażu, mocą którego działanie umów dotyczących Funduszu wyrównawczego oraz konwencji węglowej zostało przedłużone na dalszy 6 miesięcy, t. j. do 31 marca przyszłego roku.

Arbitraż ten był przeprowadzony pod hasłem jaknajwiększego wzmożenia aktywności wywozu węgla zagranicę i dania możliwości eksportu także przedsiębiorstwom mniejszym.

Na podstawie arbitrażu opłaty dla przedsiębiorstw na fundusz wyrównawczy redukuje się o 10 proc.

Wyrok w sprawie Login - ks. Pszczyński

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.) Z Katowic donoszą: Dziś o godz. 12 w południe w sądzie okręgowym cywilnym ogłoszono wyrok w sprawie Login contra ks. Pszczyński o 343.000 zł.,

jako prowinę za pomoc i starania przy znizeniu podatków.

Wyrok oddalił pretensje Logina do ks. Pszczyńskiego i skasował wyrok sądu polubownego w tej sprawie i nałożył koszty sądowe na Logina.

53 adwokatów i kilkuset świadków w procesie PPS-lewicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.) Z Łodzi donoszą: Głośna sprawa likwidacji PPS-lewicy podczas ogólnopolskiego zjazdu tego stronnictwa w Łodzi, znajdzie swe zakończenie w rozprawie sądowej w dniu 8 listopada b.r. przed Sądem okręgowym. Aresztowano wówczas 150 delegatów, których

następnie przydzielono sądom, stosownie do ich miejsca zamieszkania.

Przed sądem łódzkim stanie 36 członków zlikwidowanego stronnictwa. Broń ich będzie 53 adwokatów, w tym 20 z urzędu. Na rozprawę powołano kilkuset świadków. Proces potrwa około 2 tygodnie.

Człowiek prześladowany przez radio

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.) Z Łodzi donoszą: W radiostacji łódzkiej zjawił się pewien robotnik, Roman K., z niezwykle żądaniem.

Zażądał on mianowicie, aby radiostację łódzką unieruchomić, gdyż przez cały czas trwania audycji niema chwili spokoju, bo gdziekolwiekby się znajdował, słyszy bezustannie cały odbiór. Prześladowa go również rozmowy telefoniczne, na któ-

re mózg reaguje równie silnie, jak na fale radiowe.

Lekarze oświadczyli mu, że jest to cierpienie na tle neurastenji.

Istnieją ludzie, niezwykle czuli na fale radiowe, których mózg stał się jakgdyby radioodbiornikiem, odbierającym stale audycje jakichś stacji radiowych. Przyczyn tego zjawiska nie zdołano dotychczas ustalić.

Głodówka 12 lappowców.

Helsinkiors, 14 października. (PAT.) 12-tu oskarżonych w procesie przeciw lappowskiemu, m. in. Kosola i b. szef sztabu generalnego Vallemus, przystąpiło dziś do strajku głodowego na znak protestu przeciwko — jak głosi ich deklaracja — samowoli rządu, który wbrew powtórnemu orzeczeniu trybunału, stwierdzającemu brak podstaw prawnych do dalszego więzienia oskarżonych, uważa ich na zasadzie ustawy o ochronie republiki za więźniów stanu.

450 aresztowań na Ukrainie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.) Z Rygi donoszą: W ostatnim tygodniu władze sowieckie w Charkowie i Kijowie przeprowadziły szereg rewizji w poszukiwaniu walut i kosztowności. Liczba aresztowanych w tych miastach wynosi około 450 osób. Aresztowani badani są przez specjalną komisję śledczą.

Kronika prowincjonalna.**Tajna gorzelnia.**

Stanisławów, 14 października. W Zborze pow. kałuskiego wykryły organa policji państwowej w mieszkaniu Iwana Trenzulaka tajną gorzelnię. — Trenzulaka aresztowano. Policja zakwestjonowała dwa kotły z rozczysem i przyrzady do pędzenia samogonki.

Szajka koniokradów.

Stanisławów, 14 października. W powiecie sieniawskim zlikwidowano szajkę koniokradów, która w ostatnich czasach dokonała szeregu kradzieży koni na tamtejszym terenie.

Tragiczny wypadek w lesie.

Borysław, 14 października. Mikołaj Dykij, lat 28, mieszkaniec wsi Stronna w powiecie drohobyckim, wczoraj popołudniu zabił się podczas ścinania drzewa w lesie. Jak stwierdzają naoczni świadkowie wypadku, śmierć Dykija nasąpiła wskutek własnej jego nieostrożności.

Heine Medina w Kowlu.

Kowel, 14 października. Lekarz powiatowy kowelski zarejestrował w domu jednego z pracowników kolejowych wypadek paraliżu dziecięcego. Wszelkie środki ostrożności zastosowano.

W sobotę, dnia 15 października br., w Klubie Towarzystwa Rady Grodzkiej B. B. W. R. we Lwowie (pl. Marjacki I. 4) prezes Senackiej Grupy B. B. W. R. dla Spraw Zagranicznych senator dr. Henryk Loewenherz będzie mówił

O WIELKICH PROBLEMACH MIĘDZYNARODOWYCH

Wstęp dla członków B. B. W. R.

Początek punktualnie o godzinie 19-tej.

Czego nie rozumie polska i ukraińska endecja.

Ignorancja labourzystów angielskich.

Politycy angielscy, którzy podpisali znany memoriał do Ligi Narodów w sprawie Ukraińców w Polsce, nie znają Polski. Nie znają jej historii, zwłaszcza zaś dziejów wspólnoty polsko-ukraińskiej w dawnej i odrodzonej Polsce. Uważają Ziemię Czerwieńską za obszar kolonialny „imperjalizmu“ Rzeeczypospolitej. Tak samo jak za kolonię swego brytyjskiego imperjalizmu uważają Irlandję, Indję i t.p.

Stosunek zaś „kolonialny“ do części swego imperialnego terytorjum ma to do siebie, że państwo, które jest piastunem takiego stosunku, chętnie takim częściom swego terytorjum daje (najczęściej na papierze tylko) jak najobszerniejszą autonomję, byle tylko móc to terytorjum, to „dominium“ gospodarczo eksploatować. Wszystko inne mema dla danego imperjum żadnego istotnego znaczenia i dlatego bez uszczerbku dla swych gospodarczych interesów, może „hojnie“ „na-

dzielać“ bezwartościowemi dla siebie „dobrodziejstwami“ autonomicznemi te terytorja. Tak robi Anglja z Irlandją, Indjami i t.p.

Traktując zaś „per analogiam“ stosunek Polski do Ziemi Czerwieńskiej, politycy angielscy nie mogą pojąć, dia czego „imperjalizm“ polski za cenę go spodarzej eksploatacji tej ziemi, nie chce jej nadać „autonomji terytorjalnej“.

Jeśli od biedy zrozumieć można takie „nastawienie“ angielskich imperjalistów — wynikające z całkowitej ignorancji stosunków w Polsce — to trudniej pojąć takie same „nastawienie“ kolonialne endecji polskiej i ukraińskiej.

Jedna i druga bowiem tak samo uważa, że Ziemia Czerwieńska jest „kolonją“ Rzplitej. I stąd ten wspólny duch niewolników, za jakich endecja ukraińska Ukraińców a polska Pola-

ków uważa w stosunku do Państwa. Traktując ludność tej ziemi za kolonialnych hełotów, jedna i druga endecja domaga się odrębnych praw politycznych dla ludności polskiej względnie ukraińskiej od właścicieli „kolonii“ tj. państwa.

My — cały obóz państwowy — uważamy Ziemię Czerwieńską za organiczną część składową polskiej Ojczyzny, Państwa polskiego a mieszkańców tej ziemi za współgospodarzy całego Państwa. Ani chcemy ani możemy w oparciu o historję i rzeczywiste stosunki gospodarcze i kulturalne — uważać tej ziemi za kolonię, tak jak Anglicy uważają Irlandję czy Indję. Nie możemy traktować ludności tej ziemi za eksploatowanych niewolników, którym wzamian za przywilej eksploatacji mamy dawać bezwartościowe i puste w istocie przywileje polityczne.

=□=

to, co mażył Jan z Kolna i to, co [zaczął Kopernik.

Miłość, wolność i sprawiedliwość, — oto wymiary ideowe poezji — projekcji w przyszłość. W przestrzeni tej mieści się wielkość pracy poetyckiej Piechala i jego działalność społeczna („Rozmowy o pacyfizmie“). Jako wybitny reprezentant neo-pozytywizmu, Piechal w kulturze literackiej polskiej staje się czynnym spadkobiercą apostołstwa Brzozowskiego, wieszczenia o rzeczywistości polskiej przyszłej, której jądrem „gloryfikacja pracy“.

Ideowo związany z grupą poetycką „Kwadrygi“, choć do niej nie należący, Piechal przeciwstawia się wraz z nią obecnemu kwietyzmowi „Skamandrytów“, którzy, przynajmniej otwarcie, poza Słonimskim, zatracili w większej lub mniejszej mierze społeczną świadomość czynu poetyckiego.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie, zabierali głos: prezes Ortwin, Wiehiewska, r. Bartosiński, Kawyn i prelegent. Omawiano problem poezji proletariackiej, stosunku poety do rzeczywistości i wynikających stąd stanowisk w twórczości oraz sprawę wpływu Norwida na młode pokolenie poetyckie.

Referat poprzedziła recytacja utworów poetyckich omawianego autora. Antysta teatrów lwowskich, reżyser Dąbrowski, odtworzeniem trafnym lirycznych stanów poety przyczynił się bardzo do zrozumienia i odczucia twórczych akcentów poezji Piechala.

St. Kawyn.

Smutne wieści z Prus Wschodnich.

W powiecie sztumskim w Prusach Wschodnich, znajduje się wielki majątek polski — Waplewo. Właścicielem tego majątku jest hr. Stanisław Sierakowski, znany działacz polski, jako prezes Związku Polaków w Niemczech oraz poseł do sejmu pruskiego.

Dowiadujemy się, że majątek ten, będący prawdziwą ostoją polskości w ziemi sztumskiej, chyli się ku upadkowi i z powodu ciężkich warunków gospodarczych jest wystawiony na licytację. I znowu szmat polskiej ziemi ma przejść w ręce niemieckie. I znowu skurczy się nasz stan posiadania na terenie Prus Wschodnich. Można

znieść nawet najcięższe warunki polityczne, o ile posiada się silne oparcie o własną ziemię. Każdy kawałek ziemi w rekach polskich, to siła polskości, to dowód, że trwamy, że jesteśmy, że korzeniami wrastamy w ojczystą glebę. I dlatego źle się dzieje, jeżeli ziemia polska, — gdziekolwiek bądź — przechodzi w obce wrogie ręce. Jeżeli Polak dobrowolnie, dla zysku, ziemię swoją, czy majątek swój, sprzedaje obcemu i tem samym wzmacnia obcy, często wrogi stan posiadania — to zasługuje na bezwzględne potępienie i pogardę, jako niegodny imienia Polaka. Ale jeżeli nieszczęście zmusza go

do sprzedaży, to obowiązkiem społeczeństwa polskiego jest spieszyć mu z pomocą i ratować, a w każdym bądź wypadku nie dopuścić do tego, ażeby zmarnowana została i zaprzepaszczona polska ziemia!

W Waplewie, w Prusach Wschodnich, mamy do czynienia z nieszczęściem, z szykanami rządu pruskiego, który chce za wszelką cenę polskości wykorzystać i zniszczyć.

Czyż nie znajduje się w Polsce kapitały, ażeby majątek polski w Waplewie ratować?!

Dr. Jan Rogowski.

=○=

Z SALI ODCZYTOWEJ.

„Poeta nowej moralności, Marjan Piechal“.

Zawodowy Związek literatów polskich we Lwowie rozpoczął onegdaj swoją działalność odczytem literata i filmologa Mgra Bolesława W. Lewickiego na temat: „Poeta nowej moralności, Marjan Piechal“.

Poeta, autor dwu tomów poezji: „Krzyk z miasta“ i „Elegje całopalne“, radto publicysta literacki, w szeregu artykułów omawiający kulturę proletariacką, stanowi w dzisiejszej kulturze literackiej już nietylko pozycję sobie a muzom śpiewającego poety, ale jest również niewątpliwie współtwórcą procesów kulturalistycznych, „najtłkliwszym — jak trafnie podkreślił to prelegent — uczestnikiem współczesnej nam rzeczywistości polskiej“. Pochodząc ze „złego miasta“, dziecko robotniczej Łodzi, owego centrum polskich konfliktów gospodarczych a równocześnie centrum świata polskiej pracy, Piechal ma żywą świadomość swego otoczenia i swojej pozycji jako poety wobec rzeczywistości, zadań, które poeę czekają, trudności, które poety nie odstrasza. Największym zadaniem jest przeżywanie najgłębsze rzeczywistości:

Nie wystarczy już dzisiaj w poezji coś ukochać i mocno w to wierzyć, trzeba sięgnąć głębiej i szerzej — trzeba przeżyć.

Przeżywa rzeczywistość Piechal żarliwie w czem patronuje mu Żeromski, Conrad, Norwid. Może w pierwszym tomie poezji: „Krzyk z miasta“ czyni to jeszcze konwencjonalnie i tu niałby słuszność prezes Ortwin, podnoszący w dyskusji zastrzeżenia co do twórczości Piechala, jako rewia-

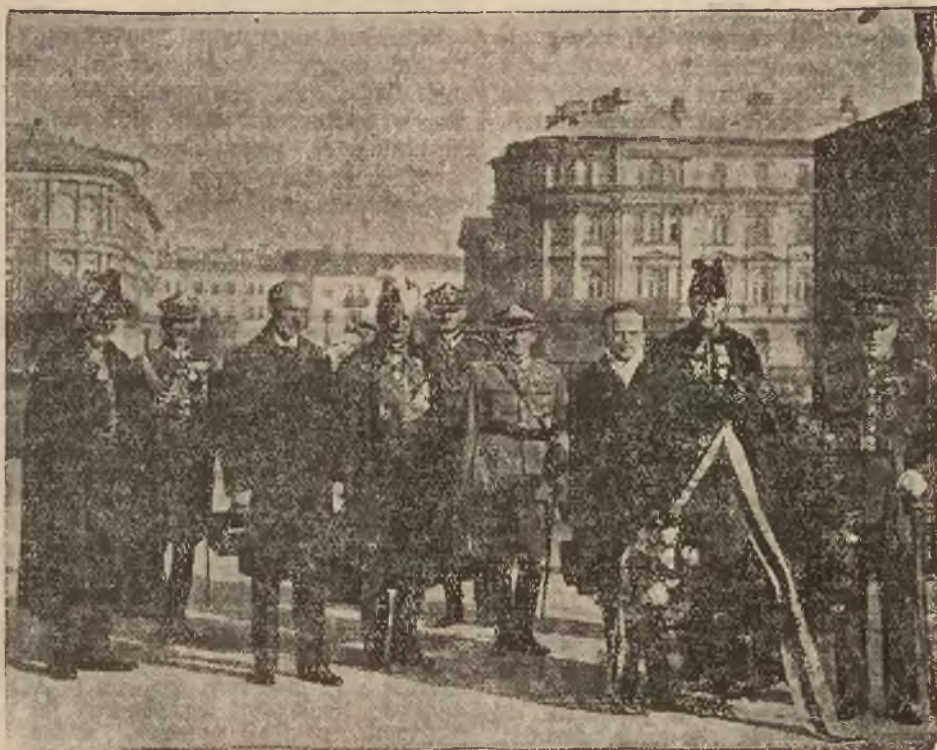
torstwa nowej moralności, później, w „Elegjach całopalnych“ zdobywa się na „szeroki, pełny oddech, widzenie w głąb i dokoła“.

Przyszła ojczyzna, marzona, uwarunkowana przeszłością, staje się raz

po raz ośrodkiem tematowym „Elegji całopalnych“. Poetyckie antycypacje przyszłości Polski nie zrywają jednak z ciągłością procesów kulturalnych:

Teraz tylko nam podjąć, nam, do- [świadczonym wiekami

Nowy poseł estoński.



—Dnia 12 b. m. złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające minister pełnomocny Estonii p. Karol Pusta. W drodze powrotnej z Zamku złożył min. Pusta wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. — Na ilustracji naszej stoia od le-

wej: radca Soński, min. Pusta, dyrektor Protokołu dyplomatycznego Romer, komendant miasta plk. Strzemieński, radca Schmidt z poselstwa estońskiego, oraz attache wojskowy estoński plk. Raud.

Mianowania w sądownictwie

Jak się dowiadujemy wiceprokurator we Lwowie p. Poeche został mianowany wiceprezesem sądu w Przemyślu, zaś wiceprok. sądu w Samborze wiceprezesem sądu cywilnego w Przemyślu, wiceprok. sądu karnego we Lwowie p. Wondrausch został mianowany wiceprezesem sądu w Samborze, zaś s. o. w Przemyślu p. Groniewski prezesem sądu w Sanoku.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że w najbliższych dniach nastąpi również nominacja prezesów 6 sądów okręgowych. Będą mianowani dla Tarnopola p. Ceglecki (obecny wiceprezes), dla Kołomyji p. Sachanek (dotychczasowy wiceprezes), dla Stryja p. Trzcieniecki (ze Złoczowa), dla Sambora p. Skowroński (dotychczasowy wiceprezes).

Co do nominacji prezesów sądów okręgowych w Stanisławowie i w Brzeżanach decyzja narazie nie zapadła, kwestja ta jednak będzie załatwiona w dniach najbliższych.

W najbliższym czasie ogłoszona będzie nominacja 2 nowych wiceprezesów sądu apelacyjnego we Lwowie, którymi zostaną: dr. Bejnarowicz Jan Michał i p. Ojak Ed., dotychczasowi sędziowie apelacyjni we Lwowie.

Ziemiańskie w walce z egzekutorami. Z Hamburga PAT. donosi. Na bramie dworu Kellinghussen, którego sprzedaż w drodze licytacji przerwano gwałtem, wywieszono tablicę z napisem: Kto ten dwór kupi, będzie bojkotowany i wykluczony z towarzystwa. Licytacja ta wywołała żywe protesty ze strony miejscowych kół rolniczych przeciwko egzekutorom podatkowym. (PAT.).

Biskup w obozie koncentracyjnym. Z Moskwy donoszą: W mieście Arza mas skazano na karę śmierci biskupa prawosławnego Domicjana Gorochowa oskarżonego o znieprawianie dzieci. Karę tę w drodze łaski zamieniono skazanemu na 8 lat obozu koncentracyjnego.

Choroba Heine Medina szerzy się w Niemczech coraz bardziej. W samym Lipsku stwierdzono w ostatnich 14 dniach 10 wypadków paraliżu dziecięcego z czego dwa śmiertelne. Ogółem od 1 sierpnia do 10 bm. zachorowały w Lipsku 62 osoby z czego 28 małych dzieci, 19 starszych a 8 osób dorosłych. 6 osób zmarło. (PAT.).

Wiadomości bieżące

Sobota

15

października
1932

Teresy

Jutro: Jadwigi

Wschód słońca 6:00
Zachód słońca 16:43

TEATR WIELKI.

Sobota 15 X godz. 7.30 „Samuel Zborowski”. (Abonament Nr. 1.)
Niedziela 16 X godz. 3 „Halka” opera.
Niedziela 16 X godz. 7.30 „Samuel Zborowski”. (Abonament Nr. 1.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 15 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)
Niedziela 16 X godz. 3.30 „Dziwni kochankowie”.
Niedziela 16 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)

REPERTUAR KONCERTOWY.

„Dni Chopina od 9—17 października: 16 października: Uroczysta Akademia w sali Teatru Wielkiego.
16 października: III-ci Koncert Popularny w K. K. L. A.
16 października: IV-ty Koncert Popularny w sali Domu gminnego na Zamarsty nowie.
17 października: Msza żałobna w Bazylice katedralnej obrz. fac. we Lwowie.

SALA COLOSSEUM.

Film: „Tak całują Wiedeni”, Rewija: „To warto zobaczyć”.

KINOTEATRY.

APOLLO: Liljana Harvey we filmie „Quick”.
ATLANTIC: „Sierżant X”.
CASINO: „Człowiek-malpa”.
CHIMERA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”.
GRAZYNA: „Kapitan Whalant”.
KOPERNIK: „Frankenstein”.
MARYSIENKA: „Frankenstein”.
OAZA: „C. k. rezerwista”.
PALACE: „Król to ja!”
PAN: „Kongres tańczy”.
PASAŻ: „Tajny detektyw”.
PROMIEN: „Stalowa dłoń” oraz „Rewja”.
RAJ: „Pod dachami Paryża”.
STYLOWY: Jeanette Mac Donald we filmie „Afera mężatki”.
SWIT: „Z rozkazu księżniczki” Liljana Harvey.
UCIECHA: „Jeźdźcy z Rio Grande” oraz „Hollywood”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 18 października: II. Koncert Mistrzowski — Ada Sari, śpiewaczka.
Wtorek 25 października: III. Koncert Mistrzowski — Jan Kubelik, skrzypce.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). 150 rysunków, gwaszy i drzeworytów O. Hahna, J. Janischa, P. Kowza, L. Lillego, M. Reich-Sielskiej, H. Strennga, L. Tyrowicza i St. Wojciechowskiego, obejmuje nowo otwartą wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popoł.

— Teatry lwowskie w holdzie Fryderykowi Chopinowi. Dzisiejsze przedstawienie „Samuela Zborowskiego” poświęca Dyrekcja Teatrów Fryderykowi Chopinowi. Przedstawienie poprzedzi przemówienie p. dyrektora Wilama Horzycey oraz wiersz Norwida p. t. „Fortepian Chopina” w recytacji art. dram. p. Wł. Więkowski.

— Uroczysta Akademia ku czci Chopina w Teatrze Wielkim. W niedzielę o godz. 12-tej w sali Teatru Wielkiego odbędzie Uroczysta Akademia ku czci Chopina. Zagai ją przemówienie prezydenta miasta p. W. Drojanowskiego, poczem prelekcje o Chopinie wygł. prof. A. Chybiński. W części muzycznej biorą udział pp. H. Ottawowa, F. Platówna, L. Muenzer. Uroczystość zakończy Polonez A-dur w transkrypcji Muencheimera na chóry i orkiestrę w wykonaniu Lutni-Macierzy i orkiestry Tow. Miłośników Opery pod batutą p. A. Rudnickiego. Akompaniament objęła p. I. Lipczyńska.

Pozostała mała ilość biletów jest do nabycia dziś w sobotę i w niedzielę do godz. 12-tej w kasie Teatru Wielkiego.

— Dni Chopina. W niedzielę 16 b. m. urządził Komitet obywatelski dwa koncerty popularne, a to: o godz. 12 w sali Kasyna i Koła Lit. Art. ze współudziałem pp. S. Pszenyczkovej, H. Puchalskiej i M. Trusiówniej oraz pp. dr. S. Barbaga, dr. H.

Iniekcje przeciw zapaleniu płuc. Odkrycie amerykańskich uczonych.

Uczni amerykańscy Avery i Dubos dokonali w słynnym instytucie Rockefellera dla badań medycznych w Nowym Jorku doniosłego odkrycia o znaczeniu nietylko naukowym, ale także praktycznym. Umożliwi ono uratowanie życia corocznie tysiącom ludzi przez unieszkodliwienie drobnoustrojów, powodujących w organizmie zapalenie płuc.

Nieobliczalne pojawianie się, rozwój i wygasanie rozmaitych epidemii naprowadziło badaczy na wniosek, że zarazki chorobowe niezawsze są równie złośliwe,

ale mogą czasami przechodzić w formy niewinne. Ustalono, że każdy człowiek nosi w sobie niezliczoną ilość bakterij chorobowych, które nie wywołują jednak choroby. To założenie stało się podstawą badań w instytucie Rockefellera. Avery i Dubos odkryli znaczną różnicę między drzemającym, niewinnym zarazkiem zapalenia płuc, a tym samym bakcyłem w stanie wirulencji. Ten ostatni okryty jest pełną substancją, bez której byłby zupełnie nieszkodliwy. Chodzi zatem o to, ażeby z bakcyła zdjąć ów niebezpieczny płaszcz. Przyszedł tu nauce z pomocą inny drobnoustrój, żyjący w ziemi i żywiący się jej sokami, który

wytwarza pewien ferment, niszczący powłokę okrywającą zarazki zapalenia płuc.

Uczni w instytucie Rockefellera wyhodowali kulturę owych dobroczynnych bakcyłów i żywiąc je forsownie, uzyskali znaczną ilość wytwarzanego przez nie fermentu. Następnie skojarzono go z kulturą pneumokoków czyli zarazków zapalenia płuc. Mogły one wprawdzie po tym eksperymencie rozwiać się i żyć, ale obnażyły się, utraciły zdolność wytwarzania powłoki i wywoływania niebezpiecznej choroby. Ich wirulencja została zniszczona.

Iniekcje owego cudownego środka, dokonane na zwierzętach doświadczalnych, dały rewelacyjny wynik. Kiedy wstrzyknięto im jednocześnie ze zbadanym serum zarazki zapalenia płuc, zwierzęta wcale nie zachorowały.

Zastrzyki działały skutecznie nawet wtedy, kiedy zwierzęciu już na 24 godzin przedtem zaszczepiono zarazki chorobowe, a nawet już w stadium zachorowania można było zwierzę uratować. Odkrycie to jest istotnie doniosłego znaczenia. Dotychczas bowiem medycyna — poza zwalczaniem gorączki i wzmacnianiem serca nie znała środka przeciw zapaleniu płuc. O próbach stosowania tej metody do ludzi niema dotychczas wiadomości, ale zapewne nie dadzą one długo na siebie czekać.

Ludzie żyją coraz dłużej. Skandynawja przoduje innym krajom.

Badania statystyczne nad długowiecznością doprowadziły w ciągu ostatnich lat statystyków i higienistów do wniosku, iż ludzie żyją dłużej wobec polepszania się warunków higienicznych, przyczem najlepiej kształtują się te warunki w krajach północnych, pogarszają się zaś na południu Europy. Przeciętna długowieczność jest większa przytem, jak wskazują obserwacje, w krajach rolniczych, niż w krajach uprzemysłowionych. W dużych miastach o dobrej organizacji higieny społecznej śmiertelność jest jednak niższa, niż w gminach wiejskich, np. w Europie wschodniej.

Najwyższą przeciętną długowieczność wykazują ze wszystkich krajów europejskich Szwecja, Norwegja, Finlandja, gdzie sięga ona granicy 61—63 lat, w krajach środkowo-europejskich sięga ona 55 lat (Niemcy 53 lata, Czechosłowacja 56 lat, Austria 50 lat). We Francji warunki są dość korzystne i przeciętna sięga 59 lat. Nierównomiernie natomiast kształtują się stosunki w Anglii, gdyż w Szkocji np. przeciętna długowieczność sięga 60 lat, gdy tymczasem w Londynie nie przekracza ona 52 lat. Tak samo przedstawia się ta sprawa w Italji, gdzie w północnej, górzyściej dzielnicy kraju oraz w Lombardji przeciętna sięga 58 do 60 lat, gdy natomiast na Sycylii przeciętna ta spada aż do 45 lat. Taki wpływ mają warunki ekonomiczne, higieniczne i klimatyczne.

Guensberga, oraz orkiestry amatorskiej Stow. „Gwiazda” pod dyr. p. K. Abratowskiego.

Tego samego dnia o godz. 19.30 odbędzie się w sali Domu gminnego na Zamarsty nowie koncert, w którym udział biorą pp. R. Kopaczyńska, dr. St. Łobaczewska, I. Mossan-Mościskier, oraz p. R. Fischler. Programu po 60 groszy służą za bilety wstępu.

— Z opery. Pierwsze popołudniowe przedstawienie operowe odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godz. 3 popoł. w Teatrze Wielkim. Grana będzie opera Moniuszki „Halka”. Przedstawienie to zapowiada się z pewnego względu niezwykle ciekawie. W roli Jontka występuje krakowianin p. E. Siatko, który po kilkuletnich studiach we Włoszech przybył obecnie do Polski i w niedzielę zadebiutuje na lwowskiej scenie. Siatko obdarzony jest przepięknym głosem, to też nie będzie przesadą twierdzić, że dyrekcja lwowska odkryła dru-

giego Jana Kiepurę. Przedsprzedaż biletów w Małop. Aj. Reklamowej, ul. Chorążczyzny 7. Skutkiem nowego zarządzenia Dyrekcji na wszystkie spektakle operowe sprzedawane są pojedyncze kupony do łóż w cenie odpowiednich biletów na parterze względnie I lub II piętrze.

— Koncert Gregora Piatigorskiego, najśmieszniejszego wiolonczelisty doby obecnej, odbędzie się w Teatrze Wielkim w środe 19 b. m. W programie koncertu zwraca uwagę poemat ekstatyczny Scriabina, nigdy nie wykonany we Lwowie. Orkiestra, złożona z 72 muzyków, dyryguje p. Adam Dolżycki. Na koncert ten, podobnie jak na wszystkie spektakle operowe, ważne są karty uczestnictwa, umożliwiające nabycie 2 biletów z 25 proc. zniżką.

— Z Sodalicji Marjańskiej Akademików. W niedzielę 16 b. m. o godz. 9 odbędzie się Msza św. dla młodzieży akademickiej

Nowy wicemin. rolnictwa,



Dyrektor Państwowego Banku Rolnego Karol Kasiński mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

w kaplicy św. Benedykta przy kościele OO. Jezuitów. Naukę wygłosi ks. prof. dr. Szurek.

— Związek Zaw. Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności, Lwów, ul. Legionów 1, wzywa bezrobotnych pracowników bankowych do jawienia się w lokalu Związku w sprawie obsadzenia kilkunastu posad.

— Na propagandę zagraniczną. W niedzielę dnia 16 bm. odbędzie się z okazji urządzanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich” — zbiórka uliczna do puszek, z której dochód jest przeznaczony na propagandę mającą prostować rozsiewane przez Niemców zagranicą fałszywe wiadomości o Polsce. Jeżeli jesteś prawym Polakiem nie szczędź grosza na akcję Związku Obrony Kresów Zachodnich. Chcąc poinformować się o aktualnych problemach polsko-niemieckich, kup broszurę Związku Obrony Kresów Zachodnich, którą na być można przy stołkach w głównych punktach miasta.

— Dziecko w parku. Wczoraj w Ogrodzie Jezuickim znaleziono porzucone niemowlę. Zaopiekował się nim urząd dzielnicowy, za matką zaś wszczęto poszukiwania.

— Cygan i dolary. Policja aresztowała wczoraj cygana Jana Górala, który Franciszce Zarańskiej ukradł 6 dolarów.

Prof. MAREK RAK KONCERTMISTRZ OPEROWY obiał
Klasy skrzypcowe w Szkole Muzycznej 2831
S. KASPAK, Lwów, Kochanowskiego 4, tel. 85-43

+ Żelazo leży na ulicy. W mieście Idaho (U.S.A.) pewna firma zrobiła próbę ze zbieraniem okruchów żelaza, znajdujących się na powierzchni ulic i szos. W tym celu uruchomiono auto ciężarowe, pod którym w odległości 10 cm. od nawierzchni ulicy umieszczono silny elektromagnes. Rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania. Już pierwsza wycieczka auta, po przejeździe 8 km., dała w wyniku 68 kg. pyłu i cząsteczek żelaza. Po drugiej jeździe zebrano 2733 kg. Jak widzimy, żelazo znajduje się na ulicy.

+ Ferje szkolne w rozmaitych krajach. Instytucie pedagogiczne różnych krajów zajmują się obecnie sprawą u-normowania ferj szkolnych, które wahają się obecnie między 4 a 16 tygodniami. Najkrótsze ferje ma Norwegja, gdzie trwają one niecałe cztery tygodnie, najdłuższe zaś Hiszpanja — 16 tygodni. Po 4 tygodnie trwają ferje szkolne w Holandji, Niemczech, Szwajcarii, po 6 tygodni — w Anglii, Italji i Portugalji, po 12 tygodni we Francji, w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.

Z OPERY.

„Carmen“ z Lachowską i Lipowską.

Jedno z najbardziej wartościowych dzieł literatury operowej otrzymało w dyr. Dołżyckim doskonałego naprawę wykonawcę. Bogactwa, jakie mieści ta partytura na każdej niemal stronie, przysłonięte tak często kurzem szlenderianu operowego, zabłysły w całej krasie, ukazując olbrzymi talent instrumentatorski Bizeta, jego niewyczerpane bogactwo inwencji melodycznej przy trafnej charakterystyce muzycznej poszczególnych ról. Całość, od pierwszych taktów uwertury począwszy, kipiała temperamentem, który musi być podstawowym tonem tej opery.

Znakomity gość, p. Aga Lachowska, zalicza Carmen do najlepszych swych ról. Pamiętam ją w tej partii z przed 10 lat; dziś ten sam blask w cudownie wyrównanym głosie, to samo przejęcie roli tętniącem w niej życiem hiszpańskim, ten sam przytem umiar, chroniący artystkę przed groźną w tej roli przesadą. Ogólną sympatię zdobyła p. Lipowska, jako Micaela. Posługując się umiejętnie cennym materiałem głosowym, dowiodła muzykalna śpiewaczka znów wysokiej kultury w swej sztuce. Za Escamilla zdobył p. Płoński wiele uznania publiczności, dając postać bardzo dobrą sceniczną i wokalnie, choć dół (już B!) brzmiał nieco za słabo. Wiele dobrych momentów, zwłaszcza pod względem scenicznym, miał p. Peter. Również reszta zespołu: pp. Popowiczówna, Hinglerówna, Romanowski, Filipowicz, Zubik, Hłady — dobrze wywiązała się z zadania. Chór stał na wysokim poziomie całego przedstawienia. Reżyserował p. Uluchanow, balet, jak zwykle, hucznie oklaskiwano.

Dr. J. F.

DR. JERZY CHWAŁIBOGOWSKI

ordynuje w chorobach wewnętrznych od 4-5. — Lwów, ulica Senatorska I. 11a. Telefon 44 15. 2807

Życie prowincji.

NADUŻYCIA WOJSKOWE.

Przemyśl. Wczoraj w nocy przed sądem wojskowym w Przemyślu zakończyła się rozprawa przeciwko rotmistrzowi 6 szwadronu pionierów Stanisławowi Porzyckiemu i wachmistrzowi Baranowi, oskarżonym o popełnienie nadużyć na szkodę skarbu państwa. Sąd skazał rtm. Porzyckiego na karę 8 miesięcy ciężkiego więzienia przy równoczesnej degradacji i wydaleniu z armii, zaś wachm. Barana na 4 miesiące więzienia, degradację i wydalenie z armii. Obrońcy obu oskarżonych zapowiedzieli apelację.

KONKURSY ROLNICZE.

Przemyśl. W dniach 14, 15 i 16 bm. odbywać się będą w Przemyślu w Do mu Żołnierza konkursy rolnicze oraz wystawa produktów rolnych, zorganizowane przez Małopolskie Tow. Rolnicze. Wystawa i konkursy wzbudziły duże zainteresowanie sfer rolnych.

DOWIERCENIE SZYBÓW.

Borysław. Szyb naftowy „Nina“, własność „Małopolski“ w Borysławiu, dowiercił wczoraj w głębokości 1.152 mtr. w warstwach nasuniętych 21.000 kg. ropy dziennie, i dwa i pół mtr. sześć. gazu na min.

W tym samym dniu został w Borysławiu dowiercony szyb „Violotta“ Nr. 4, należący do firmy Limanowa. Dał on w głębokości 967 m. 15.000 kg. ropy dziennie, zaś szyb naftowy „Petrol“, w którym użyto torpedy naładowanej 15 kg. prochu, zwiększył swą produkcję dzienną z 4.000 na 7.000 kg. ropy dziennie.

W 14 rocznicę odzyskania niepodległości

POSIEDZENIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO.

W związku z obchodem w dniu 11 listopada b. r. 14-tej rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, odbyło się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej posiedzenie Komitetu obywatelskiego. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz z wicewoj. Dych-dalawiczem, przedstawiciele wyższych uczelni, delegacji stow. i organizacji, członkowie Rady m. i w. in.

Posiedzenie zajął wiceprez. dr. Stroński a witając liczne grono obywateli, podziękował za udział w obradach.

Z kolei sekretarz komitetu r. Dzieńdzielewicz przedstawił program obchodu, podkreślając, że ze względu na położenie gospodarcze, dekoracja gmachów i domów musi przybrać skromniejsze rozmiary, bez pomocy finansowej komitetu. Główny nacisk będzie położony na iluminację kartkową, z której dochód przeznaczony będzie dla bezrobotnych. Komitet dołoży starań, by jak najszerzej sfery wzięły udział w tym święcie, to też zaapeluje do stowarzyszeń i organizacji, by urządziły obchody w swych lokalach na peryferiach miasta.

Program uroczystości w głównych zarysach przedstawia się następująco: Dnia 10 listopada o godz. 18 capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych. W dniu tym odbędą się też obchody w stowarzyszeniach i na peryferiach miasta. Dnia 11 listopada o g. 7 rano pobudka orkiestr i hejnał z wie-

ży ratuszowej, o godz. 9 nabożeństwo. O godz. 10 defilada. W południe przed stawienia w kinach. Wyświetlane będą wyłącznie filmy polskie. Po południu zebrania towarzyskie i obchody lokalne, a wieczorem galowe przedstawienie w teatrze Wielkim z przemówieniem.

Protoktorat nad obchodem obejmie wojewoda dr. Roźniński.

Z kolei dokonano wyboru prezydium honorowego, komitetu wykonawczego i sekcji.

W skład prezydium honorowego wchodzi: prez. Drojanowski, Inspektor armii gen. Rómmel, gen. Popowicz, prezes Sądu apelacyjnego, rektorowie wyższych uczelni i kurator O. S.

Komitet wykonawczy: przewodniczący dr. Stroński oraz członkowie poszczególnych sekcji z sekretarzami M. Dzieńdzielewiczem i T. Drwęskim.

Sekcja organizacyjna: przewodniczący wiceprez. Irzyk (z ramienia Zrzeszeń i Mieszkaństwa), zastępcy: pp. Komendant miasta, dr. Piasecki i pni M. Strońska oraz osoby, które zapisały się na liście sekcji.

Sekcja artystyczna: przewodniczący dr. Domaszewicz, zastępcy: pni Bogdanowiczowa, inż. Lisowski, dyr. Hołca, oraz osoby zapisane na liście sekcji.

Sekcja prasowa: Bron. Laskownicki i dr. H. Loewenherz.

Wkońcu obecni wpisali się do poszczególnych sekcji.

Dwukrotny zawód włamywaczy.

Wczorajszej nocy na terenie Lwowa dokonano dwóch włamań. Najpierw do mieszkania właściciela fabryki maszyn rolniczych M. Gottlieba przy ul. Piekarskiej 29, dostali się złodzieje. Dali się zamknąć w kamienicy i do godz. 24-tej przesiedzieli na strychu. Po północy włamali się do mie-

szkania Gottlieba i rozpruli kasę ognio-trwałą. Ku swej rozpaczy znaleźli w niej tylko 30 zł.

Przy ul. Rejtana 5, splądrowany przez złodziei został lokal firmy kolonijnej Proves. I tu włamywacze rozpruli rakiem kasę, i wzięli z niej 150 zł. w bilonie.

Oszukańcze praktyki „Globusu“.

Od pewnego czasu dały się słyszeć skargi na firmę papierową „Globus“ przy ul. Żółkiewskiej 61. Właściciel jej Rudolf Heftler nie dotrzymywał wcale zobowiązań wobec swych dostawców i odbiorców. Naraził ich w ten sposób na straty w wysokości 100 tys. zł. Gdy chciano mu zająć eg-

zeczyjnie maszyny, postarał się o zajęcie ich wcześniejsze przez szwagra Bernarda Bardacha. Gdy ten pomysł nie uspokoił poszkodowanych, Heftler przepisał firmę na nazwisko swej żony. Na takie postąpienie wierzyciele odpowiedzieli oddaniem sprawy Wydziałowi śledczemu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Włamanie i rabunek.

W nocy na 4 czerwca br. pomocnik sklepu Wojtkowa w Rudzie Krechowickiej ad Żółkiew Iwan Kalitowski, zbudzony został jakimś szmerem w sklepie. W tej chwili zabłysła latarka elektryczna i w blasku jej Kalitowski zobaczył dwóch ludzi, z których jeden stał koło łóżka z latarką w ręku, drugi zaś manipulował koło szuflady, gdzie znajdowała się utargowana gotówka w sumie 50 zł.

Na widok złodzieji Kalitowski krzyknął, a wówczas sprawcy rzucili się na niego, owinięli mu głowę kocem, a następnie zaczęli go bić aż do utraty przytomności. Gdy nad ranem przyszedł do siebie, zobaczył, że w szufladzie brak gotówki, nadto rabusie skradli rozmaite drobiazgi wart. kilku złotych.

Jeden z mieszkańców Rudy Krechowickiej Michał Materna, wracając nocą do domu, widział jak jakiś osobnik wyskoczył z okna sklepu Wojtkowa. Na krzyk jego zbiegło się kilku innych chłopów i schwyтали tego osobnika. Jak się okazało, był to Michał Onyszko, karany już za usiłowane morderstwo 10-letnim więzieniem. Ponieważ Onyszko był postrachem ws-

zkiej Materna i tow. obawiając się zemsty ze strony Onyszki — puścili go na wolność.

Mimo to policji udało się schwytać obu sprawców. Jak się okazało byli nimi Michał Onyszko 32-letni szewc i Piotr Majcher również szewc, liczący 24 lat.

Obaj stanęli wczoraj przed sądem przysięgłych oskarżeni o rabunek.

Rozprawę prowadził s. o. Jagodziński, oskarżał prok. dr. Golczewski, brońli dr. Szewczuk i dr. Żywicki.

Po ukończeniu postępowania dowodowego postawiono sędziom przysięgłym pytanie w kierunku rabunku i kradzieży. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku rabunku, potwierdzili zaś pytanie w kierunku kradzieży.

Na podstawie tego werdyktu Trybunał skazał Michała Onyszkę na 4 lata więzienia, a Piotra Majchera na 2 lata więzienia.

**Daj skrzydła swym listom,
korzystaj z poczty lotniczej!**

Z srebrnego ekranu.

CASINO: „CZŁOWIEK - MALPA“.

Realizator W. S. van Dyke, produkcja Metro-Goldwyn-Meyer.

Film monumentalny nie zawsze jest filmem wartościowym. Co więcej: częściej jest zaprzeczeniem sztuki. Wy-sokość kosztów produkcji nie mówi o zaletach treściowo-formalnych, a przeciwnie tak często reklama filmowa używa tego airtutu jako decydującego. Tak się ma sprawa z ostatnim filmem van Dyke'a. Dużo mówiło się o kosztach i trudach związanych z jego realizacją; nikt nie mówił o tym, że jego walory treściowe, artystyczne i przyrodnicze są zerowej wartości. Jest to nudna przeróbka ciekawej powieści o Tarzanie wśród małp. Poprzednie — z przed lat — inkarnacje filmowe tego tematu były bardziej zajmujące. Ze stanowiska sportowego jest to prawidłowy crawl w dzikiej dżungli. (Tarzana gra mistrz olimpijski w pływaniu — Jonny Weismüller), ze stanowiska społecznego: znęcanie się białych kupców nad czarnymi pacholkami, ze stanowiska erotycznego: romans normalnej kobiety z kretynem. To ostatnie jest odrażające. Gdy zamknięcie się oczy, odnosi się wrażenie pacjenta w poczekalni dentysty: chwila ciszy — meludźki wrzask — znowu największa cisza. Oto całe udźwiękowanie „Człowieka-malpy“, uzupełnione pod koniec rytualnym bełkotem Murzynów. Całość borendalna. **hwł.**

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj do-brocznym działaniem na chore organy. Zadać w aptekach i drogerjach. 2203

Cukier krzepi... oszustów.

Wczoraj jawił się w Wydziale śledczym kupiec Arnold Horowitz (Zamknięta 9) z skargą na niejakiego Piotra Klimka. Zlecił on mu sprzedaż 400 kg. cukru za cenę 468 zł. Klimek cukier pobrał, a następnie razem z niejakim Józefem Zwerlingiem ukrył go w niewiadomym miejscu. Gdy Zwerling zgłosił się do Horowitza rzekomo z zamiarem zapłacenia za cukier, ten nieopatrznie wydał mu kwit regulujący ten rachunek. Zwerling zabrał kwit i odszedł nie uściwwszy należności. Obecnie obu oszustami zajęła się policja.

Katastrofa trzech wagonów.

Wczoraj późnym wieczorem na dworcu towarowym I. zdarzył się wypadek. Podczas przetaczania pociągu wykołowały się magle 3 puste wagony. Przyczyna wykołowania niezbadana. — Wypadku w ludziach na szczęście nie było. Wypadek ten udało się tak zlikwidować, że ruch pociągów nie doznał przeszkody.

Przykre zadatki małżeństwa.

Jadwiga Muryczko (Ujejskiego 8) doniosła policji, że niejaki Michał Steciuk (Bernsteina 14) oszukał ją. Obiecał, że się z nią ożeni, wziął od niej 700 zł., a w końcu skradł jej zegarek i uciekł. Policja poszukuje obecnie przeciwniczego narzeczonego.

Nóż w brzuchu na placu Krakowskim.

Wczoraj w nocy przez plac Krakowski — pełen o tej porze podejrzanych typów — szedł Dmytro Greczyn. Nagle przystąpiło doń trzech osobników. Jeden z nich począł się z Greczynem szamotać, następnie zaś wbił mu nóż w brzuch. Gdy Greczyn runął na ziemię, napastnicy zbiegli. Greczyna odwiezło pogotowie ratunkowe do szpitala.

Sport.

PROGRAM DZISIEJSZYCH ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH W WARSZAWIE.

W sobotę i niedzielę, jak wiadomo, odbędą się na boisku Legii warszawskiej zawody lekkoatletyczne z udziałem Własiewiczówny, Kusocińskiego i Iso Hollo. Program zawodów przedstawia się następująco:

Sobota: biegi na 200 m pań i panów, 110 m przez płotki, 5 km, 800 m, sztafeta 4x400 m, 80 m płotki pań, 2 mile angielskie, skok o tyczce i rzut oszczepem. Własiewiczówna startuje na 200 m pań, a Kusociński i Iso Hollo na 2 mile angielskie.

Niedziela: biegi na 100 m pań i panów, 500 m, 10 km, sztafeta szwedzka, skoki w zwyczaj i rzut dyskiem. Własiewiczówna startuje na 100 m, a Iso Hollo i Kusociński na 10.000 m.

JĘDRZEJOWSKA I HEBDA NA TURNIEJU W LUGANO.

W Lugano rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, organizowany przez Klub Lido. Turniej jest uważany za największą imprezę jesienną w Europie. W zawodach biorą udział najlepsze rakiety Szwajcarii, Czechosłowacji, Niemiec, Francji i Polski. M. in. walczą wśród panów: mistrz Polski Hebda, mistrz Czechosłowacji Menzel, Schwenker, Lorenz, Haensch i t. d., a wśród pań: mistrzyni Polski Jędrzejowska, Payot (Szwajcarija), Horn (Niemcy), Reznicek (Czechosłowacja), Friedleben, Sander (Niemcy).

NAJBLIŻSZE MECZE BOKSERSKIE.

Sezon bokserski w Polsce obfitować będzie w szereg ciekawych imprez. Polska reprezentacja bokserska walczy w najbliższych miesiącach z Niemcami w Dortmundzie (13 listopada), z Szwecją w Poznaniu (4 grudnia), oraz z Lotwą w Wilnie. Poza tym odbędą się liczne imprezy międzymiastowe. Tradycyjne spotkanie Śląsk—Warszawa odbędzie się 6 listopada w Warszawie. 8 grudnia w Warszawie odbędzie się mecz Warszawa—Sztokholm. 6 grudnia w Łodzi Sztokholm—Łódź. Wreszcie do Polski przyjeżdża niemiecki klub Stettiner Boxklub, który 6 listopada gra w Poznaniu z Wartą, a następnego dnia z Goplaną w Inowrocławiu.

PRASA NIEMIECKA O MECZU POLSKA—NIEMCY.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu objawia wielkie zainteresowanie meczem bokserskim Polska—Niemcy. „Essener Allgemeine Ztg.“ atakuje niemiecki związek bokserski za wstawienie do reprezentacji Schmiedesa i Schleikofera w wyższej wadze, co — zdaniem dziennika — może zaważyć na wyniku spotkania. Obowiązkiem związku — pisze prasa niemiecka — jest zestawienie takiej reprezentacji, aby rewanz na Polakach był jaskrawy.

Dortmundzki „General Anzeiger“ pisze z okazji meczu, że Polacy są bardzo groźnymi przeciwnikami i nie pozwolą sobie łatwo wydrzeć zwycięstwa. Fakt ten jest dla Niemców tem cenniejszy, ponieważ tryumf zwycięzcy będzie większy. W końcu dziennik — donosząc o utworzeniu obozu treningowego dla bokserów polskich, mających wejść w skład reprezentacji — pisze, że Polacy starają się usilnie, by mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść.

DZIWNY STRAJK.

W niedzielę 16 b. m. miały się rozpocząć we Lwowie rozgrywki eliminacyjne o spa dek do klasy B. Udział w tych rozgrywkach miały wziąć: Hasmona, Biały Orzeł (Lwów), Pogoń (Stryj) i Rasovia (Rzeszów). Tymczasem, jak donoszą dzienniki lwowskie, wymienione 4 kluby zawarły pomiędzy sobą pakt, mocą którego żaden z tych klubów nie stanie do rozgrywek. Przyczyną tego pierwszego w dziejach polskiego sportu strajku mają być nierówności, uprzywilejowanie rezerw ligowych, spóźniona pora, oraz względy natury finansowej. Wyjazdy bowiem ze Stryja czy Rzeszowa musiałyby kosztować zgóra 700 zł., na co żaden z tych klubów nie może sobie obecnie pozwolić. Sprawa ta zajmuja się obecnie energicznie władze Związku Piłkarskiego.

UPRZEJMI POLACY.

Odbyty niedawno w Budapeszcie mecz lekkoatletyczny Polska—Węgry dał organizatorom 4.000 pengów deficytu. Prasa węgierska twierdzi, że deficyt był tak mały tylko dlatego, że Polacy byli na tyle uprzejmi, iż zgodzili się jechać III-cią klasą.

W KAJAKU Z KOPENHAGI DO MARSYLII.

Do portu w Marsylii przybył na małym kajaku Duńczyk, Peter Jendorff-Jersey, który na tej małej łodzi odbył rajd z Kopenhagi przez Kanał Kiloński, Morze Północne, Ren, Saony i Rodan do Marsylii. — Obecnie dzielnik żeglarz zamierza udać się w swym kajaku do Nicei, jadąc morzem wzdłuż wybrzeża.

Związek Strzelecki

Nr 74. Organ Zarządu VI. Okręgu Z. S. we Lwowie. 15/X 1932

Prowokacje burszów endeckich.

Zamierająca i wyleminowana „całkowicie z życia społeczno-państwowego — endecja, stara się usilnie, urządzaniem krwawych awantur przypomnieć zapomnianemu o niej społeczeństwu. Napady bojówek endeckich z bronią w rękę na niewinnych i bezbronych ludzi — pracujących w organizacjach nieendeckich, — należą do najczęściej dziś przez nich uprawianego sportu — jako walki politycznej.

Napadów takich mamy sporo w rejestrze. Prostu pp. endecy, a szczególnie młodsza ich reprezentacja, tzw. Młodzież Wszechpolska, zesłała do roli zwykłych rzeźmieszków, napadających z ząbami, jak to miało miejsce w jednej miejscowości zachodniej części kraju, gdzie na grupę pokrzykiwających się wodą przy studni strzelców — napadła banda z pod znaku OWP, uzbrojona w noże, która kilku strzelców dotkliwie poraniła. Godne podkreślenia jest, że na czele tej bandy stał miejscowy dygnitarz rozwiązanego obecnie OWP.

Ostatnio i we Lwowie odbyła się próba prowokacji endeckich w stosunku do strzelców: oto ub. niedzieli na zakończenie „Tygodnia Strzeleckiego“ odbywał się bieg uliczny, w czasie którego, przechodząca ul. Akademicką grupa endeckich burszów, tzw. Młodzież Wszechpolskiej — usiłowała urządzić demonstrację przeciwko strzelcom i Legionowi Młodych — pro wokując zebranych na jeźdni strzelców — rozmaitego rodzaju wyzwiskami i wykryknikami. — Ubolewania godne, że wśród tych obiecujących młodzieniaszków znajdował się też ja kądś ksiądz.

Z początku nie wierzyliśmy własnym oczom, ale po chwili stwierdziliśmy dokładnie, że to ksiądz, byliśmy naprawdę zdziwieni, że i osoba duchowna bierze udział w ekscesach burszów endeckich, uprawianych na modłę uliczników.

Dodać należy, iż tylko dzięki rozważdze starszyny strzeleckiej, która zakazała strzelcom jakiegokolwiek reakcji na tę prowokację — nie doszło do większych incydentów.

O „Odznakę Strzelecką“.

Nie wszyscy mogli w ciągu „Tygodnia Strzeleckiego“ wziąć udział w strzelaniach o „Odznakę Strzelecką“, zorganizowanych przez Komendanta Okręgu Z. S. Nr. VI, przeto w medziale dnia 16 bm. od godz. 11-tej do godz. 14-tej na strzelnicy Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie odbędą się dodatkowe strzelania dla tych, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli zdobyć „Odznaki Strzeleckiej“ III i II kl.

Wpisowe na miejscu 1 zł. — broń i amunicję wydaje kierownictwo strzelni, bez specjalnej opłaty.

Sekcja gier sportowych w Akad. O. Z. S.

Przy A. O. Z. S. powstała sekcja gier sportowych, która wzięła udział w zawodach wchodzących w program „Tygodnia Strzeleckiego“. Dnia 6. bm. na boisku 19 pp. odbył się debiut tej sympatycznej drużyny w spotkaniu z Korpusem Kadetów Nr. 1 i trzeba przyznać, że debiut wypadł wspaniale, pomimo przegranej w stosunku 14:26. Przegrana tę może AOZS zaliczyć na konto swoich zwycięstw, bo przegrać z drużyną, która jest groźna dla najlepszych zespołów polskich, w tak małym stosunku, to naprawdę zwycięstwo.

Dnia 7 bm. AOZS, rozegrał zawody w siatkówce i koszykówce z AZS. i tu ta młoda drużyna nie zadowolila się

„zwycięstwem moralnym“, ale urządziła prawdziwy pogrom na obu frontach, starym rutyniarzom — w siatkówkę 19:30 (6:15) — w koszykówkę 14:28.

Drużyna „zielona“ gra swoją fair i przykładowym zachowaniem się na boisku, zdobyła uznanie wszystkich. Teraz AOZS, po tych sukcesach nie spo czał na laurach, ale usilnie trenuje, by w rozpoczynających się mistrzostwach kl. B. zdobyć zaszczytny tytuł i wejść do kl. A. — Szczęść im Boże. **Es-zet.**

Rozpoczęcie roku szkolnego Związku Strzel. w Bóbrce.

Dnia 18 ub. m. odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego w Związku Strzeleckim w Bóbrce. O g. 9 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym z udziałem przedstawicieli władz, oraz organizacji społecznych i sportowych. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów: męskiego i żeńskiego Z. S. Po odczytaniu rozkazu, miejscowy starosta Ob. Chmielewski jako prezes powiatowego komitetu PW. i WF. wygłosił okolicznościowe przemówienie, zachęcając do systematycznej i intensywnej pracy młodych „junaków“. W imieniu Komendy Związku, przemawiał Ob. Wróbel, pow. Komendant — zakończając swoją mowę okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, p. Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Po wznesieniu okrzyków orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej odegrała hymn państwowy, który był zakończeniem oficjalnej części programu. Następnie oddziały udały się na boisko sportowe Tow. Sokół, gdzie odbyły się zawody lekkoatletyczne, zaś po południu na miejscowej strzelnicy PW. zawody strzeleckie. Wieczorem amatorzy kółko ZS. odegrało dramat pt. „Dymitr i Maria“.

J. Sz.

Gen. Popowicz wystrzelał „Odznakę Strzelecką“.

Na odbywających się w „Tygodniu Strzeleckim“ strzelaniach o „Odznakę Strzelecką“ na strzelnicy Korpusu Kadetów Nr. 1. pan gen. Popowicz B. D-ca OK. Nr. VI z trudnej pozycji stojącej uzyskał maksymalną ilość punktów, zdobywając „O. S.“.

Komendant Okr. wystrzelał „Odznakę Strzel.“ kl. wybor.

Na ostatnio odbytych zawodach w strzelaniu dla zawodników posiadających już „O. S.“ kl. I Komendant Okr. Z. S. Nr. VI, Ob. mjr. Stachelski Marian wystrzelał „Odznakę“ strzelca wyborowego.

Nowi członkowie komisji WO.

Komisja Wychowania Obywatelskiego Okręgu Zw. Strz. Nr. VI pod przewodnictwem prof. U. J. K. ob. Eustachego Żylińskiego zaprosiła do wspólnej pracy p. Wojciecha Baranowskiego, dyrektora wydawnictwa „Gazeta Lwowska“ i p. Henryka Błażewskiego, naczelnika Wydziału Kurat. OSL., którzy weszli w skład wymienionej Komisji.

Zmiany personalne.

Referent wychowania obywatelskiego okręgu ZS. Nr. VI. Ob. Pasek Władysław został z funkcji tej zwolniony z dn. 1 września.

W miejsce Ob. Paska referentem W. O. mianowany został Ob. dr. Henryk Bryk.

Program radiowy.

Sobota, 15 października.

Lwów. (381) Godz. 11.50: Komunikat Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji i żeglugi. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramof. 12.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.10: Poranek szkolny, poświęcony twórczości Fryderyka Chopina. 13.50: Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 14—16: Przerwa. 16: Słuchowisko dla dzieci: „Dzieńdobry, czy dobranoc“, baśń Kaz. Konarskiego. 16.25: „Wśród księżyc“ omówienie ostatnich wydań. 16.35: Płyty gramofonowe i Silva Rerum. 16.40: „Jak należy zwie dzać Wileńszczyznę“ wygl. dr. Stan. Lorentz. 17: Audycja dla chorych w oprac. ks. kapel. M. Rękasa, poczem koncert lekki orkiestry T. Serebyńskiego. 17.40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Pieśni żydowskie i palestyńskie, p. Dawid Tedler, baryton. 18.15: D. c. koncertu z kawiarni warszawskiej, w przerwie: Wiadomości bieżące. 18.55: „Ze wspomnień krótkofalowca“ wygl. ppłk. Wład. Śniadowski. 19.15: Rozmaitości. 19.30: „Na widnokręgu“. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Polskiego Radia. 22: Przerwa. 22.05: Utwory Chopina w wyk. Pawła Lewickiego. 22.40: Feljton „W wielkim hotelu“ wygl. p. J. Warnecka. 22.55: Komunikaty. 23—24: „Rozgwarzyły się anteny starej Europy“ reportaż muzyczny p. Celiney Nahlik.

Niedziela, 16 października.

Lwów. (381) Godz. 10: Odczyt misyjny „Październikowa niedziela misyjna“ wygl. ks. kan. A. Trepkowski. 10.15: Nabożeństwo z Krakowa. 11.35: „Żywnienie pracownika fizycznego i umysłowego“ wygl. dr. G. Szulc. 11.50: Przerwa. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15: „Lwów — Chopinowi!“ uroczysta akademija z Teatru Wielkiego. 14: Komunikat rolniczo-meteorologiczny P. I. M. 14.05: „Użytki kofeinowe ludzkości“ wygl. p. Olga Czołowska. 14.20: Płyta gramofonowa. 14.25: Polskie pieśni ludowe na kwartet wokalny z orkiestrą w oprac. p. T. Serebyńskiego. 14.40: „Co słychać, o czym wiedzieć trzeba“ wygl. dyr. S. Mędrzecki. 15: D. c. koncertu kwartetu wokalnego. 16: „Co się dzieje na świecie“ radiotygodnik w oprac. p. J. Milewskiego. 16.30: Opowiadanie dla młodzieży p. t. „Strażnik piramid“ wygl. p. M. B. Lepecki. 16.25: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.45: „Pochwała Lwowianki“ wygl. dr. J. Królińska. 17: Koncert solistów w wyk. p. Ireny Bardy (sopran), Luciana Budkiewicza (wiolonczela), L. Urstein (akomp.). 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert z Kawiarni Szkockiej we Lwowie. 18.50: „Maurycy Maeterlinck“ wygl. p. Z. Żygułski. 19.05: Rozmaitości. 19.25: Słuchowisko „Zręczność i przekora“. 19.55: Przerwa. 20: Koncert popularny w wyk. orkiestry Pol. Radia, Matylda Polińska-Lewicka (sopran), L. Urstein (akomp.). 20.55: Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. 21.05: D. c. koncertu z Warszawy. 22: Muzyka taneczna ze Lwowa. 22.55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

ODDZIAŁ W BOUSZOWEJ POW. ROHATYN.

W ub. miesiącu zorganizowano nowy oddział Z. S. S. w Bouszowej pow. Rohatyn. Młody ten oddział liczący około 30 członków ćwiczących zdołał już utworzyć świetlicę, a obecnie organizuje spółdzielnię Zw. Strzel. dla wyrobów alabastrowych. Prezesem oddziału jest ob. Moross Kazimierz, komendantem ob. Pietrasz Edward, referent, obyw. ob. Wróbel Stanisław.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ob. Szatańdewiczówna J. Bóbrka. Korespondencję zamieszczamy i prosimy o dalsze, którą adresować do Kom. Okr. Z. S. Lwów, Kırkowa 12 (dla refer. pras.).

Ob. Krzyżanowska Anna, Żurów. Artykuł pójdzie w następnym dodatku, oraz w tyg. „Wychowanie Obywatelskie“.

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Znowu zwijanie Urzędów katastralnych.

W warszawskiej skarbowości wyłonił się nowy projekt zniesienia odrębności urzędów katastralnych i przyłączenia ich do urzędów skarbowych, jako wspólnej organicznej komórki skarbowej. Urzędy katastralne (dawnej urzędy ewidencji katastru gruntowego) stanowiły i stanowią odrębną komórkę organizacyjną, zamkniętą ramami specjalnych ustaw i przepisów technicznych traktujących o pomiarach ziemi, wyrównaniu błędów, klasowaniu gruntów, statystyce kultur, nie mających bezwarunkowo żadnego związku z podatkami.

Specjalna łączność ustaw o katastrze gruntowym z ustawami o księdze gruntowej, zespoliła ściśle agendy urzędów katastralnych z agendami Sądów powiatowych, a wytworzenie sztucznego pomostu skarbowego dla wypolerowania luk w ustawie nie zabił rany, wytworzonych nowymi operacjami i doprowadził do chaosu.

Urzędy katastralne stworzone za czasów zaborczych jako niezawisłe komórki organizacji państwowej, podporządkowane Generalnej Dyrekcji Katastru gruntowego przy ministerstwie skarbu były przeznaczane dla interesów i potrzeb ludności rolniczej. W każdym roku przyjeżdżał na wieś rządowy geometra, celem zbadania wszystkich zmian w posiadaniu i pomiarzenia najpilniejszych podziałów chłopskich. Drobne pomiary, przeprowadzone z urzędu dla najbardziej potrzebnej ludności rolniczej, kosztowały niewiele, a arkuszykami zgłoszeń donosił geometra sądom o nowych kupcach i zmianach, powodując jedynie za zwrotem opłaty stemplowej intabulację prawa własności w księdze gruntowej.

Instytucję katastralną uważał chłop za konieczną, pożyteczną i za swoją. Całe procesje włóścian nawiedzały urzędy katastralne, aby w mapie odszukać własne gospodarstwo, skontrolować granice posiadania, poznać wielkość swego pola, wybać klasę gruntu i zamówić sobie arkusz posiadłości gruntowej. Geometra rządowy w oczach ludu nie uchodził za podatkowca, który istnieje po to, aby naciskał śrubę podatkową.

Naklejenie na katastrze szyldu podatkowego, zmieni bezwarunkowo dotychczasowe ustosunkowanie się chłopów do urzędnika pomiarowego,

I znowu tam, gdzie niema starostw, a więc i urzędów skarbowych, będą musiały być zwijane urzędy katastralne, co wzniesie zamieszanie w kraju tembardziej, że operaty katastralne we Wschodniej Małopolsce ze zniszczonymi księgami gruntowymi stanowią fundament księgi gruntowej i prawa własności.

Instytucja katastralna jest znana w całej zachodniej Europie i stanowi w każdym bez wyjątku państwie Zachodu odrębną, samodzielną jednostkę administracyjną.

W warszawskiej komisji dla usprawnienia administracji przy Prezydium Rady Ministrów istnieje od roku projekt stworzenia odrębnego Instytutu geodezyjnego, jako władzy międzynarodowej, która ma scalić wszystkie agendy miernictwa państwowego w jedną rękę. Projekt ten obejmuje urzędy katastralne jako konieczne i pożyteczne. Obecny eksperyment skarbowości warszawskiej zniesienia urzędów katastralnych jest przedczesny i nierealny. Korzyści ani materialnych ani usprawniających nie przyniesie, a spowoduje chaos i niezadowolenie ludności wiejskiej. A jeśli się ciągle jeszcze marzy o zniesieniu katastru przy skarbie, aby ze względu na jednolity wymiar podatku gruntowego w całym

Państwie, oprócz go na systemie rosyjskim od głowy, bez względu na klasę bonitacyjną ziemi to przeważnie należy, że innowacją tą spotka się na terenie Małopolski i Poznań-

skiego z bezwarunkowym protestem i spowoduje niepotrzebne wstrząśnienia, których obecnie w czasach kryzysu unikać należy.

Alfa.

Sprawa tłuszczów wieprzowych.

Stan pogłowia trzody chlewnej w Polsce w roku 1931 wynosił przeszło siedem milionów sztuk, a więc zwiększył się znacznie w stosunku do roku poprzedniego, a zwłaszcza pamiętnego katastrofalną zimą roku 1929.

Załamanie się cen ziemioplodów na rynkach światowych i w Polsce w ubiegłych 2 latach, spowodowało rolnictwo do bardzo intensywnego zajęcia się hodowlą, zwłaszcza trzody chlewnej, dającej możliwość zyskowniejszej realizacji zdeprecjonowanych płodów rolnych i tem się tłumaczy gwałtowny wzrost ilości trzody w Europie o około 10 proc. ilości z 1929 r.

Coraz bardziej wzrastająca podaż żywej trzody i jej przetworów, za którą konsumpcja nadążyć nie mogła, spowodowała silne załamanie się cen szczególnie dotkliwie w ostatnich miesiącach roku ubiegłego.

Przegląd cen płaconych przez nasz przemysł bekonowy za lekką trzodę, to zn. bekonową, w okresie ostatnich trzech lat bardzo ciekawie ilustruje fluktuacje koniunkturalne na rynku trzody. I tak, podczas gdy w r. 1929 (w okresie słabej podaży trzody) przeciętna cena roczna wyniosła zł. 2,30 za 1 kg., w r. 1930 wyniosła zł. 2 (przez ostatni kwartał spadła do zł. 1,50), w roku 1931 (w okresie silnej podaży i gwałtownie zwiększonego eksportu bekonowego) wyniosła zł. 1,10 (w ostatnim kwartale zł. 0,70).

Pomimo tak znacznego spadku cen trzody realizacja jej była trudna, zwłaszcza w eksporcie, z powodu ograniczeń wwozowych stosowanych przez kraje importujące żywiec i białe mięso, jak Austria i Czechosłowacja, oraz niskich cen płaconych przez Anglię za bekon.

Polska wywoziła do Anglii w roku 1930 około 450 tys. świń w formie bekonów, otrzymując przeciętną cenę za 1 ctw. angielski (50,8 kg.) 76 szylingów; w r. 1931 wywieźliśmy w bekonie przeszło 1.050.000 sztuk trzody, cena przeciętna uzyskana za 1 ctw. ang. spadła do 48,5 szyl.

W tym samym stosunku spadł bekon w wszystkich innych krajach eksportujących do Anglii, a to z powodu znacznie zwiększonej podaży. Wobec wielkiej konkurencji Danii, eksportującej w bekonie rocznie około 6 milionów świń, jak również Holandii, eksportującej prawie tę samą ilość co Polska, oraz wobec tego, że konsumpcja bekonów w Anglii osiągnęła narazie prawdopodobnie swój punkt kulminacyjny nateżenia przy bardzo dogodnych warunkach podaży, należy sądzić, iż koniunktura bekonowa przędzie się nie poprawi, chyba, że ceny ziemioplodów znacznie wzrosną, co zmusi Danię do znacznego zmniejszenia swego pogłowia trzody, a więc i eksportu bekonu.

Produkcja smalcu i słoniny w Polsce wygląda i obecnie prawie tak samo, jak wyglądała dawniej, to znaczy, że jest ona prawie całkowicie w rękach dziesiątków tysięcy drobnych warsztatów rzeźničkih i wędlniarskich. Nie istnieje żadna standaryzacja produktu, słonina, jak i smalec o bardzo różnym wyglądzie i jako-

ści trafiają do konsumenta. Również i konfiguracja cen pozostawia dużo do życzenia, szczególnie smalcu, który w detalicznej sprzedaży zwłaszcza ulega często znacznym wahaniom nawet w tej samej miejscowości i w tym samym okresie czasu.

Pewien wyłom, nieznaczny zresztą, w dotychczasowym stanie rzeczy zrobiły bekoniarze przez własną produkcję smalcu i umieszczenie go na rynku w stałych i ciągle zwiększających się ilościach. Smalec ten pozostaje od produkcji bekonów, jest doskonale przygotowany i odpowiednio pakowany. Nie posiada on jednak pełni standardu, co do wzorowości utrzymania świeżości przez długi czas, nie jest bowiem rafinowany i hermetycznie pakowany.

Rafinerii smalcu mamy w Polsce bardzo niewiele; jest niewielka fabryka w Bedzynie, oraz urządzona w przeszłym roku duża rafineria w Toruniu, mogąca przerabiać kilkaset ton miesięcznie. Rafineria ta urządzona na sposób amerykański, daje dobry i jednolity produkt. Niestety obecnie rafinerie te smalcu nie rafinują z powodu nieopłacalności tej produkcji, wywołanej przez silną konkurencję smalcu nie rafinowanego, ogarniającego cały rynek wewnętrzny.

Rafinerie zdaje się dopiero wówczas będą miały rację bytu w Polsce, gdy będziemy w stanie smalec eksportować, dla którego to celu smalec musi być rafinowany i standardowo pakowany. Konkurencja amerykańska smalcu opartego o obrzymie fabryki i kapitały i panującego na rynku europejskim od wielu lat, konkurencja, dająca ponadto dogodne warunki kredytowe odbiorcy i dostosowująca cenę do kosztów własnych produkcji europejskiej, uniemożliwia jak obecnie wszelkie poczynania w tym kierunku.

Ogromne ilości smalcu i słoniny szły z Ameryki do Polski w latach powojennych. Około 16.000 ton smalcu i 5.000 ton słoniny importowaliśmy rocznie jeszcze do połowy 1930 r. Przedstawiało to wielkie sumy pieniężne, bo około 50.000.000 zł. rocznie. Dopiero podwyżka cła do zł. 100 za 100 kg., dokonana w lipcu 1930 r. i momentalnie wprowadzona w życie (z dniem ogłoszenia) zahamowała w zupełności import z Ameryki.

Ogólne spożycie wjeprzowiny w kra-

— Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce, w skład której wchodzi wszystkie organizacje drzewne poszczególnych dzielnic Polski, chcąc zapoznać przedstawicieli organizacji dzielnicowych z najważniejszymi ośrodkami przemysłu drzewnego, zwołała do Lwowa, jako do siedziby Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie, organizację, obejmującą swą działalnością województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, — zebranie Rady Naczelnej Związków Drzewnych na dzień 29 i 30 października b. r. Zebranie to odbędzie się w Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. Porządek dzienny przewiduje m. in. sprawozdanie z działalności Rady Naczelnej Związków Drzewnych i wytyczne działalności Rady Naczelnej na ten programu drzewnictwa polskiego. Ponadto omawiana będzie sprawa międzynarodowej organizacji eksportu drewna.

ju wynosi około 4.000.000 sztuk świń rocznie. Przyjmując przeciętnie, że sztuki trzody w stanie bitym — 30 kg. słoniny i tłuszczu wewnętrznego, otrzymamy rocznie 120.000 ton powyższych artykułów. Z powyższej ilości około 20.000 przypada na przetopiony tłuszcz wewnętrzny, czyli smalec, do powyższych 20.000 ton dochodziło z bekoniarzy (produkcja 1929 i 1930 około 400.000 sztuk świń rocznie), t. j. 1.600 ton, oraz importowanego smalcu 16.000 t., razem 37.000 ton, czyli 1,20 kg. na głowę ludności.

Obecnie rzecz ta przedstawia się nieco inaczej. Z produkcji wewnętrznej ta sama ilość 20.000 ton, z bekoniarzy zwiększona (1.000.000 sztuk świń w r. 1931) 4.000 t. i importowanego smalcu 0, razem 24.000 t., czyli spożycie na głowę wyniesie obecnie zaledwie 0,75 kg. Tak mocny spadek spożycia artykułu pierwszej potrzeby, który równo często tak bardzo potaniał, jest smutnym dowodem ubożnienia ludności.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 października.

Otręby pszenne loco Lwów i mąka pszena i żytnia podrożały, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny rynkowe:

Loco Lwów: mąka pszena luksusowa 48,50—49,00, mąka pszena 44,50—45,00, mąka żytnia 29,00—30,00, otręby pszenne 9,00—9,50.

Inne kursy niezmiennione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 14 października.

Ruch słaby, usposobienie wyczekujące. Dolar w obrotach przyw. zł. 8,90.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. (G.)

Dewizy (transakcje).

Holandja 358'40, Londyn 307'0 do 30'68, Nowy Jork 8'915, Nowy Jork kabel 8'92, Paryż 34'96 i pół, Praga 26'41, Szwajcaria 172'10

Obroty bardzo małe. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'90 i pół Rubel złoty 4'60. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211'85, Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211'40 do 211'30.

Papiery procentowe.

3 proc. pożyczka budowlana 38'40 do 38'75 4 proc. pożyczka inwestycyjna 96'50, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 49'70, 5 proc. pożyczka konwersyjna 40'50, 6 proc. pożyczka dolarowa 56'50, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83'25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 59'75-58'50-58'88, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 88'75-88, Haberbusch 45.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie niejednolita. Obroty akcjami małe.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

Zaszczytne odznaczenie prof. Zielińskiego.



Posel Rzeszy Niemieckiej w Warszawie von Moltke wręczył prof. Tadeuszowi Zielińskiemu, znakomitemu helleniście, medal im. Goethego. Medal ten został ufundowany przez Prezydenta Rzeszy Marszałka von Hindenburga za wybitne zasługi, położone na polu sztuki i wiedzy. Warto zaznaczyć, że odznaczenie to otrzymało za granicą tylko około 20 osób, m. in. Herriot,

Mussolini, Marconi, Knut Hamsun, Valery i t. d. — Podajemy fotografię z przyjęcia w poselstwie niemieckim z okazji wręczenia medalu im. Goethego, na którym obecny był szereg wybitnych polskich uczonych i literatów. Pośrodku siedzi prof. Zieliński, drugi od prawej strony poseł niemiecki von Moltke.

Ze świata.

† **Kobiety lepiej zdały egzaminy.** Pruskie ministerstwo oświaty stwierdziło na podstawie obliczeń statystycznych za ostatnie 18 lat, iż na 16.586 mężczyzn, którzy przystąpili do egzaminów na dyplom wyższy, „obociło” się 25,6 proc., otrzymało stopnie dobre 74,4 proc. Natomiast na ogólną liczbę 3.798 kobiet ścięło się przy egzaminie tylko 12,1 proc., otrzymało dobry stopień 77,9 proc. Cyfry te są naoczny potwierdzeniem faktu, iż kobiety są sumienniejsze i pilniejsze w pełnieniu podjętej przez siebie pracy.

† **Kolorowe gazety.** W Sjamie każdy dzień tygodnia oznaczony jest innym kolorem — zwyczaj ten przyjął się w życiu codziennym ludu sjamskiego, n. p. w ubiorze. Pomimo europeizacji kraju, obyczaj ten przeniósł się i do prasy, dzienniki n. p. drukują się w poniedziałek na żółtym papierze, we czwartek — na zielonym, w niedzielę — na różowym. W inne dni tygodnia obowiązuje zwykły, biały papier. Co kraj, to obyczaj.

J. STRANG MORRISON. 76)

NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squal! among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy.)

— Gdzie pan był?
— W Tobermory — odparłem. — Paterson pożyczył mi swojej żagłówek.
— W Tobermory? — powtórzył. — Czy pan widział kogo — kogo w mieście?
— Widziałem. Pania Crozier.
Lowry drgnął. Wyglądał tak, jakby miał trochę gorączki.
— Więc wrócili do Tobermory?
— Ona. Nie wiem, czy wszyscy.
— Czy pan z nią rozmawiał?
— Owszem.
Zacząłem mu opowiadać o przebiegu rozmowy z panią Crozier.
— Więc te dobra są w Italji? — wrócił.
— W Kampanji.
Wstał i przeszedł się nerwowo po kajucie.
— Mów pan dalej.
Odpowiedziałem wszystko, przemilczawszy tylko wyjazd do Italji. Lo-

wry słuchał nie przerywając, ale wywał się podniecony. Po chwili usiadł.
— A więc to tak? Monterey dużo nie dopowiedział.

Popatrzył na mnie zadumanym wzrokiem.

— Tak. Może ja głupio postąpiłem. Obwieś potrafi dać sobie radę beze mnie.

— To znaczy, że ja nie powinienem był dawać tego przyrzeczenia pani Crozier?

— Ach, nie. Nie miał pan innego wyjścia.

Zapadło kilkominutowe milczenie, poczem Lowry zerwał się energicznie.
— Dziś wieczorem jadę.

— Dokąd?
Wskazał ręką w kierunku Tobermory.

— Oni wyjeżdżają jutro na dobre do Italji!

Otworzył szeroko oczy.
— Jutro? Do Italji?

— Tak.
Spojrzał na zegar. Dochodziła piąta.

— Gdzie stoja?

Wymieniłem nazwę hotelu.
— Czy napewno wyjeżdżają?

— Pani Crozier mówiła mi. No, to chyba.

— Czy wiatr duży?

— Umiearkowany.
— Prędko ustanie.
Wyszedł szybko na pokład, gdzie

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

BROKATY od zł. 3'80, kołdry, pościel, franki, kapy, portjery, narzuły, najtaniej **FREILICH, Lwów, ulica Sykstuska 21.** 2833

FORTEPIAN

„Petrofa” pierwszorzędny płyta pancerna sprzedam okazynie za 1450 zł. Zainteresowanym wskazane widzieć. Kopernika 26. Skleniarski. 2830

MIESZKANIA

4 lub 3 POKOJE

z kuchnią, przedpokój, łazienka największy komfort, system kurytarzowy. Boczna Sapieny — ul. Lwowskich Dzieci 36. Wiadomość „Silesia” ul. Brajerowska 3. 2817

4 POKOJE

z kuchnią, zupełny komfort, ulica św. Zofji wyłącznie dla urzędników państwowych wynajmą. Listy do Administracji „Od właściciela”. 2832

6 POKOJOWE

mieszkanie z pełnym komfortem. obejmujące całe pierwsze piętro, w prześlicznym położeniu wśród ogrodów do wynajęcia w willi przy ul. Ponińskiego 33. 2815

POSAD POSZUKUJĄ

ZARZĄDCA - ADMINISTRATOR

44 lat, żonaty, ziemianin, długoletni kierownik większego kompleksu w Małopolsce Wschodniej poszukuje posady od zaraz lub od 1 stycznia. Oton Anselm, poczta Sądowna Wisznia i. Antonówka. 2794

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONA

książkę wojskową Mikołaj Szlubek, Przemysłański PKU. Zioczów r. 1901 unieważniam. 2829

ROŻNE

NIEUSTAJĄCA

wystawa słodyczy w Cukierni Ziemiańskiej Hetmańska 8 2801

WARUNKIEM

powodzenia piękna cera! Piegi, wagner, zmarszczki usuwamy fachowo. Elektroliza-Manicure-Kosmeo, Mikołaja 7. 2797

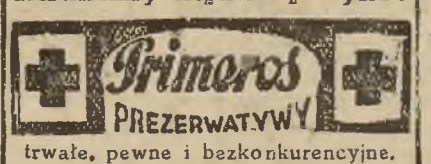
WYTWORNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja”, Zulińskiego 11, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 2701

NOWO OTWORZONA

Pierwszorzędna Wytwórnia Obuwia, Lwów Chorażczyzna 11a, oddział Turecka 1 (boczna Pełczyńskiej). Wykonuje obuwie pierwszorzędnej jakości. P.T. Urzędnikom państwowym i Wojskowym ulgi. 2793

Radzimy żądać jedynie



2702

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

WE LWOWIE — ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

DZIEŁA
BROSZURY
ZASOPISMA
WSZELKIE DRUKI



zaczął się przechadzać predkami, niecierpliwymi krokami. Przystawał dwa razy. Za drugim razem usłyszałem, że edwiazuje rabandy, żeby rozwinąć duży żagiel.

Czułem, że nie powinienem wchodzić w drogę. Sprawa była zbyt osobista i zresztą nie miał nieborak szans zobaczenia się z panną, strzeżoną przez straszliwą ciotkę. W takich razach lepiej człowieka zostawić samego.

Zabrałem się do uporządkowania i spakowania moich rzeczy. Przy tej okazji wpadła mi w ręce peruka. Widok jej nasunął mi refleksje na temat, co przeżyłem od chwili, gdy Lowry mi ją wpełchnął na głowę. Miałem niezwykle burzliwy urlop. Takich doświadczeń starczyłoby na cały rok. Wpełchnąłem pamiętkę do przepelnionej walizki i zatrzasnąłem zamki. Nagle Lowry krzyknął w lukę:

— Niech mi pan pomoże wciągnąć kotwicę!

— Ja — rzekłem — wrócę żagłówek Patersona.

— Nie. Nie. Nie dam sobie rady bez pana.

— Pomogę panu narządzić statek do drogi i pojadę.

Położył mi rękę na ramieniu.

— Nie. — Powtórzył. — I później będzie mi pan bardzo potrzebny.

Zorientowałem się, że od chwili wyjścia z kajuty powziął jakś plan,

obejmujący i moją osobę i że prośba jego była szczerą. Zgodziłem się niechętnie i poszedłem pomóc mu przy kotwicy. W pięć minut później byliśmy w drodze.

Wiatr osłabł i posuwaliśmy się stonkowo wolno. W dodatku mieliśmy przeciwko sobie odpływ, a łódka i żagłówek Patersona, które odnowiły w ogniu „Skui” starą znajomość, hamowały nas w biegu bardzo poważnie. Kiedyśmy wreszcie wypłynęli na pełne morze, zostawiłem milczącego Lowry'ego na pokładzie, a sam zeszedłem do kajuty do robienia porządków. Wypróżniłem popielniczki, zmyłem naczynia, potrząsałem poduszki, nagrzałem wody, wyposarowałem podłogę, opatrzyłem lampy i wreszcie napaliłem w piecu koksowym ze względu na wilgoć. Nie wiem dlaczego to robiłem, Musiało mi się udzielić zdenerwowanie Lowry'ego, bo nie mogłem usiedzieć na miejscu.

W połowie drogi Lowry ożywił się nagle i zaczął rozmawiać dziwnie urywanymi zdaniem, zupełnie nie po swojemu. Powoli zrozumiałem, że chce mnie zostawić na straży kutra i jechać w pojedynkę do Tobermory żagłówek Patersona. Później mieliśmy się spotkać w oznaczonym miejscu niedaleko latarni morskiej Runa Gał.

(C. d. n.)